ANTYNIEMIECKIE NASTROJE W RUMUNII

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 14 kwietnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 101

1,600.000 Włochów pod bronią

250 ciężkich dział Kruppa na wybrzeżu albańskim — Mobilizacja w Jugosławii — Wojska włoskie na granicy jugosłowiańskiej

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł. — l. r.) „Berliner Boersenzeitung" twierdzi, że WE WŁOSZECH ZNAJDUJE SIĘ OBECNIE POD BRONIĄ 1,600 TYS. LUDZI.

Dziennik wyjaśnia, że liczebność jednego rocznika wynosi we Włoszech 400—450 tys.

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł. — l. r.) Według wiadomości z Rzymu oddziały techniczne wojsk włoskich pracują nad ufortyfikowaniem obu brzegów cieśniny Otranto, dzielącej Adriatyk od morza Śródziemnego.

Na albańskim brzegu Włosi zainstalowali w porcie Welona 250 ciężkich dział Kruppa, które przybyły wczoraj na statkach transportowych.

Według doniesień z Aten, w okolice wysp Dodekanezu przybyły nowe transporty wojsk włoskich. Liczba wojsk włoskich na tym archipelagu wynosi obecnie blisko 100 tys. ludzi.

Wojska włoskie na granicy Jugosławii i Grecji

Rzym, 13. 4. (PAT) Donoszą ze Skutari, że ODDZIAŁY WOJSKOWE, POSUWAJĄCE SIĘ NA SAMOCHODACH, PRZYBYŁY DO MIEJSCOWOŚCI KORLIK NA GRANICY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ.

Rzym, 13. 4. (PAT) Wojska włoskie, jak donosi Agencja Stefani z Tirany, zajęły Bilishte. Jest to ostatnia gmina przed granicą grecką.

Bataliony czarnych koszul, które wylądowały w Valonie, obecnie dokonały okupacji całego okolicznego okręgu.

Zarządzenia mobilizacyjne w Holandii

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł. — l. r.) Przemówienie radiowe premiera Holandii o zarządzeniach wojskowych wywołało w belgijskich kołach politycznych duże zainteresowanie. Koła te stwierdziły, że Belgia nie wydała podobnych zarządzeń a ruchy wojsk belgijskich w północno-wschodniej części kraju pozostają w związku z normalnymi o tej porze roku ćwiczeniami.

Amsterdam, 13. 4. (PAT) W dzienniku ustaw ukazał się dekret królowej, upoważniający naczelnego wodza armii holenderskiej do przeprowadzenia w razie potrzeby rekwizycyj kwater, środków komunikacji i artykułów żywnościowych.

Haga, 13. 4. (PAT) Dla zapewnienia normalnego przebiegu mobilizacji na wypadek nieoczekiwanej konieczności, rząd holenderski zawiadomił dalszych rezerwistów, aby byli gotowi do stawienia się do swych oddziałów skoro zostaną zawezwani.

Mobilizacja w Jugosławii

Białogród, 13. 4. (PAT.) Agencja Reutera donosi, iż władze jugosłowiańskie wydały w ciągu ostatnich dwóch dni szereg zarządzeń o charakterze wojskowym, powołując pewne klasy rezerwistów, w szczególności w okręgach sąsiadujących z granicą albańską, gdzie rozlokowana jest 3-cia armia jugosłowiańska. Dotyczy to w szczególności Skoplje i Macedonii.

Mussolini zapewnia a Grecja dziękuje

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł. — l. r.). Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło dziś komunikat stwierdzający, że rząd włoski otrzymał dziś rano notę od rządu greckiego, w której premier i min. spraw zagranicznych Mataxas wyraził podziękowanie Mussoliniemu za zapewnienie uszanowania nienaruszalności terytorialnej oraz życzenie, aby deklaracja Włoch rozpoczęła okres szczerej przyjaźni między Włochami a Grecją.

Ateny, 13. 4. (PAT.) Agencja ateńska komunikuje: Charge d'affaires włoski Fornare odwiedził wczoraj szefa rządu Metaxasa i w imieniu szefa rządu włoskiego Mussoliniego złożył następujące oświadczenie:

Wszelkie pogłoski, jakie ukazały się lub mogą się ukazać na temat rzekomej akcji włoskiej przeciwko Grecji, są nieprawdziwe. Mogą być one rozpowszechniane jedynie przez agentów prowokatorów. Włochy faszystowskie potwierdzają, iż zamiarem ich jest poszanowanie w sposób jak najzupełniej absolutny integralności terytorium i wysp Grecji. Włochy faszystowskie pragną utrzymywać i rozwijać w dalszym ciągu serdeczne stosunki przyjaźni łączące oba kraje. Są one gotowe dać konkretne dowody tej woli.

Z powodu naprężonej sytuacji

Odwołanie podróży króla Jerzego VI do Kanady i Stanów Zjednoczonych

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł. — l. r.) Prasa angielska donosi, że na wczorajszej konferencji króla Jerzego VI z premierem Chamberlainem omawiana była kwestia ewentualnego

odwołania podróży angielskiej pary królewskiej do Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Decyzja w tej sprawie nie zapadła i jest uzależniona od rozwoju sytuacji europejskiej.

Wyjazd pary królewskiej ma — według dotychczasowego programu — nastąpić w dniu 6 maja. Jeżeli podróż dojdzie do skutku, to para królewska odpłynie do Kanady nie na pokładzie krążownika pancernego „Repulse", jak to było przewidziane, ale na parowcu pasażerskim. Admiralicja angielska wyraziła bowiem zdanie, że krążownik pancerny „Repulse" nie może w obecnej sytuacji międzynarodowej opuszczać wód europejskich.

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł. — l. r.) Korespondent polityczny „Star" pisze, że w wyniku zwiększonego programu zbrojeniowego Anglii i podniesienia stanu liczebnego armii ministerstwo skarbu będzie musiało znaleźć dodatkowych 55 milionów funtów w preliminarzu budżetowym na r. 1939/40. — Z sumy tej część pokryta zostanie przez zwiększone stawki podatku od cukru, tytoniu i herbaty, a część z wpływów pożyczki obrony narodowej.

Chamberlain nie otrzymał osobistego zapewnienia Mussoliniego

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł. — l. r.) Premier Chamberlain przyjął dziś w swej rezydencji przywódcę opozycji socjalistycznej posła Attlee i poinformował go o przebiegu ostatnich wydarzeń. Następnie premier przyjął ministra spraw wewn. i ministra wojny.

Minister spraw zagr. Halifax przyjął ambasadora chińskiego, następnie odbył konferencję z ministrem koordynacji obrony, ministrem spraw wewnętrznych i doradcą dyplomatycznym rządu.

Na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin premier Chamberlain złoży oświadczenie o sytuacji międzynarodowej w związku z okupacją Albanii przez Włochy. Przemówienie premiera rozpocznie się o godz. 15. Jednocześnie lord Halifax złoży deklarację o identycznej treści w Izbie Lordów.

Prasa angielska donosi, że angielskie koła oficjalne zaprzeczyły pogłoskom, jakoby Chamberlain otrzymał osobiste zapewnienie Mussoliniego;

wszelka wymiana poglądów odbyła się na normalnej drodze dyplomatycznej.

Londyn, 13. 4. (PAT) Reuter zaprzecza wiadomościom, które pojawiły się w prasie o liście Mussoliniego do Chamberlaina.

Zarządzenia komisji dewizowej w sprawie obrotu walutowego z Litwą

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł. — l. r.) Komisja dewizowa upoważniła banki dewizowe do sprzedaży zagranicznych środków płatniczych na koszta podróży i pobytu na Litwie oraz udzielanie zezwoleń na wywóz środków płatniczych na ten cel.

Według zasad określonych w wydanym zarządzeniu, każda osoba mająca miejsce zamieszkania w Polsce, legitymująca się osobnym paszportem zagranicznym, ważnym na wyjazd do Litwy, może nabyć i wywieźć czeki emitowane przez Polski Bank Rozrachunkowy, opiewające na listy do wysokości 16 litów, zaś każda osoba wyjeżdżająca do Litwy na podstawie paszportu zbiorowego — czeki do wysokości 7 litów na każdy dzień. W granicach ogólnej sumy każda osoba legitymująca się osobnym paszportem zagranicznym może wywieść w pieniądzach polskich kwotę 30 zł, zaś każda osoba wyjeżdżająca na podstawie paszportu zbiorowego kwotę 10 zł lub równowartość tych sum w pieniądzach litewskich. Osobom, które wyjeżdżały do Litwy na okres dłuższy od 1 miesiąca, mogą być przesyłane dodatkowo czeki do kwoty 270 litów miesięcznie na osobę.

Powyższe zarządzenie weszło w życie z dniem 12 bm.

Expose premiera Daladiera o sytuacji międzynarodowej

Paryż, 13. 4. (PAT) Rada ministrów zatwierdziła jednogłośnie deklarację, którą dziś ogłosi premier w imieniu rządu, a która określi stanowisko Francji wobec sytuacji międzynarodowej.

Paryż, 13. 4. (PAT) Dzisiejsze expose premiera Daladier nie będzie nadawane przez radio.

Opuszczając gmach ministerstwa wojny premier oświadczył dziennikarzom, że deklaracja jego będzie krótka i będzie miała formę komunikatu, precyzującego stanowisko Francji wobec zagadnień polityki zagranicznej. Premier zaznaczył, że deklaracja zostanie doręczona rządowi brytyjskiemu przed przesłaniem jej do prasy.

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.—l. r.) Księstwo Windsor, którzy we wtorek wybierali się na dłuższą podróż do Marokka, zrezygnowali ze swego zamiaru i pozostaną w swej posiadłości na Rivierze francuskiej.

Ciężki stan zdrowia królowej Geraldiny

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.—l. r.) Stan zdrowia królowej albańskiej Geraldiny, która leży w szpitalu w Larissie, uległ znacznemu pogorszeniu. Zdaniem lekarzy młoda królowa, która musiała odbyć 14-godzinną podróż samochodem sanitarnym przez łańcuch górski w 3 dni po urodzeniu syna, zapadła na gorączkę popołogową. U łoża królowej czuwa kilku najlepszych specjalistów-lekarzy greckich.

W razie polepszenia się stanu zdrowia królowa będzie przewieziona do Salonik, gdzie w jednym z hoteli zarezerwowanych jest dla pary królewskiej i jej świty 42 pokoi. W Larissie znajdują się siostry króla Zogu. Sam król wyjechał z Larissy, lecz został wezwany do powrotu w związku z pogorszeniem się zdrowia królowej.

Na co ludzie chorują?

Warszawa, 13. 4. (PAT) Departament służby zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej podaje, że w okresie od 12. 3. do 18. 3. 1939 roku na terenie całego kraju zgłoszono łącznie: 172 przypadków duru brzusznego, 171 — duru plamistego, 9 — czerwonki, 294 — płonicy, 331 — błonicy, 39 — zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 1038 — odry, 229 krztuścia, 34 gorączki popołogowej, 631 — gruźlicy, 93 — róży, 512 — jaglicy, 3 — włośnicy, 7 — twarzdzieli, 2 — śpiączki i 2 — wodowstrętu.

Wymiana handlowa między Polską a Anglią

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł. — l. r.). W drugiej połowie marca br. bawił w Warszawie z urzędową misją angielski wicemin. handlu zagran. Hudson. Celem wizyty było zbadanie możliwości rozszerzenia wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między W. Brytanią a Polską. Wyniki rozmów warszawskich p. Hudsona nie są jeszcze znane.

Warto przy tej sposobności jednak zwrócić uwagę na obecną sytuację wymiany gospodarczej między Anglią a Polską. W roku ub. przywiozła Polska z W. Brytanii towarów na 147,8 milionów zł., wywiozła zaś za 215,5 milionów zł.. W ten sposób wymiana polsko-angielska daje na korzyść Polski saldo dodatnie w wysokości 67,7 milionów zł.

Według urzędowych danych udział kapitałów angielskich w kapitale polskich spółek akcyjnych wynosi około 80 milionów zł. Następnie na rynku angielskim została ulokowana w swoim czasie transza funtowa 7 procent. Pożyczki Stabilizacyjnej, skonwertowanej w roku ub. na 4 i pół proc. Również w Londynie ulokowane są obligacje Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu.

Ponadto banki angielskie współpracują z szeregiem polskich instytucji, finansując m. in. kampanię cukrowniczą. W dziedzinie ubezpieczeń czynny jest w Polsce „Prudential".

W końcu należy wymienić umieszczenie znacznych kredytów angielskich na zaopatrzenie polskich pociągów towarowych w hamulce automatyczne, elektryfikację węzła warszawskiego i automatyzację telefonów.

Za co aresztowano Szklarczyka i Rojka?

Jak nam donosi nasz korespondent z Przemyśla, aresztowanie prezesa Pracy Polskiej prof. Szklarczyka i członka Stronnictwa Narodowego Rojka, nastąpiło wskutek polecenia prokuratury sądu okręgowego w Przemyślu.

Przyczyną aresztowania było wygłoszenie w dniu 26 marca br. na zebraniu członków Str. Narodowego w Jarosławiu podburzających przeciw rządowi przemówień i rozsiewanie kłamliwych wiadomości, mogących osłabić ducha obronnego społeczeństwa. Czyn ich wywołał w Jarosławiu powszechne oburzenie.

Inspektor Klott we Lwowie

Warszawa, 13. 4. (PAT) W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Lwowa Główny Inspektor Pracy dyr. M. Klott. Wyjazd ten pozostaje w związku ze sprawą uregulowania warunków pracy pracowników umysłowych w przemyśle naftowym.

Wołoszyn wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł. — l. r.) Nieoficjalny szef operetkowego rządu na Rusi Podkarpackiej Wołoszyn bawi dotychczas w Jugosławii.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie Wołoszyn uda się do Stanów Zjednoczonych i zamierza podobno zatrzymać się po drodze w Paryżu i w Londynie.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Po chłodnej nocy w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła o niewielkim zachmurzeniu. Temperatura w ciągu dnia ok. 18 st. Słabe wiatry miejscowe.

Narady polityków

Londyn, 13. 4. (PAT.) Premier brytyjski przyjął po południu Hore Belisha. Około godziny 15.30 do premiera udał się lord Halifax.

Londyn, 13. 4. (PAT) Minister dominiów Inskip przyjął dziś rano wysokich komisarzy Afryki południowej, Kanady i Nowej Zelandii oraz przedstawiciela rządu australijskiego i poinformował ich o rozwoju wypadków.

Londyn, 13. 4. (PAT) Ambasador Turcji odwiedził dziś Foreign Office.

Paryż, 13. 4. (PAT) Bonnet przyjął dziś przed posiedzeniem Rady ministrów ambasadora Phippsa.

* * *

Rzym, 13. 4. (PAT) Donoszą z Tirany, że przybył tam min. Ciano, który będzie obecny na zebraniu konstytuanty.

Środa *od rana do godz. 18 w skrótach telegr.*

W KRAJU

☐ Słynny śpiewak J. Kiepura nadesłał do P. Prezydenta list, w którym zadeklarował na cel Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej kwotę 100 tysięcy zł. oraz dwa cenne auta na FON. Kiepura w liście swym zaznaczył, że w razie potrzeby pozostawia do dyspozycji P. Prezydenta cały swój majątek w Polsce oraz zgłasza gotowość współudziału w każdej akcji do jakiej P. Prezydent zechce go przeznaczyć.

☐ Posłem argentyńskim przy rządzie polskim mianowany został dr Guillermo de Achazal, b. charge d'affaires w Barcelonie.

☐ Kontyngent emigracyjny do Brazylii liczy 1000 wiz. Kwota ta nie dotyczy rolników.

☐ Urzędnik Z. Dobrzyński z Warszawy podczas manipulowania karabinem spowodował wystrzał, zabijając swego 5-letniego syna.

☐ W dniu 11. 4. 1939 r. w Polanie, pow. Dobromil, na patrol policyjny napadła grupa awanturników. W obronie własnej policjanci zmuszeni byli do użycia broni, w wyniku czego jeden z awanturników został zabity.

ZA GRANICĄ

☐ Marsz. Goering był obecny wraz z marsz. Balbo na manewrach wojskowych w pobliżu Trypolisu.

☐ Około północy na jednym ze skwerów Liverpoolu wybuchła bomba, który zniszczyła całkowicie budkę telefoniczną.

☐ Bułgarskie stronnictwo narodowo-socjalistyczne zostało rozwiązane decyzją ministra spraw wewnętrznych.

☐ Władze prowincji Manitoba otrzymały ostrzeżenie, iż pewne elementy zamierzają wysadzić w Winnipegu parlament w powietrze. Według krążących pogłosek, schwytano wezwania potajemnie funkcjonującej stacji nadawczej, nawołujące do zorganizowania serii zamachów w Kanadzie.

☐ Prezydent Roosevelt zwrócił się do Kongresu z żądaniem kredytów w wysokości 32 milionów 500 tysięcy dolarów na zamówienia materiału wojennego, które będą ulokowane w przemyśle prywatnym.

☐ W 24 godziny po zamordowaniu w Tientsinie dyrektora jednego z największych banków w Szanghaju, dwóch terrorystów chińskich zastrzeliło znanego lekarza chińskiego Hsisthitai, który był zwolennikiem współpracy z Japończykami.

Antyniemieckie nastroje w Rumunii

Jak donoszą z Bukaresztu — pozycja Rumunii w odbywającej się rozgrywce dyplomatycznej i przegrupowaniu sił w Europie jest bardzo delikatna. Najważniejszym jest fakt, że Rumunia musiała oczywiście odpowiedzieć ze swej strony powołaniem pod broń przeszło 300.000 rezerwistów. Abstrahując już od olbrzymich kosztów tego pogotowia zbrojnego, ten nienormalny stan rzeczy wymaga wzmożonej czujności i ostrożności, by nie dopuścić do jakiegokolwiek zatargu.

Drugi czynnik — to stosunek Rumunii do Niemiec. Zapewniwszy sobie przez rozbiór Czecho-Słowacji decydującą pozycję nad Dunajem, Niemcy samą swą masą wywierają dziś oczywiście pewną presję na Rumunię. Rumunia chciałaby tedy utrzymywać z Rzeszą dobre stosunki i nie błahym dowodem tej dobrej woli, wywołanej koniecznością, jest znany traktat gospodarczy niemiecko-rumuński z dn. 23 marca br. Niestety jednak intencje Rzeszy są niejasne i w rumuńskich kołach politycznych widać wyraźnie brak zaufania do Berlina. Nie brak takich, którzy twierdzą, że nie kto inny, jak właśnie Niemcy zachęcali Węgrów do skoncentrowania wojsk nad granicą rumuńską, by tą drogą wywrzeć nacisk i unieruchomić dyplomatycznie Rumunię, albo, o ile doszłoby do jakiegoś poważniejszego zatargu między Budapesztem i Bukaresztem — by stworzyć Berlinowi możliwość narzucenia się na arbitra.

Rumunia śledzi więc z najwyższym napięciem toczącą się między Paryżem, Londynem, Berlinem, Rzymem i Warszawą rozgrywkę, ale jak dotąd zmuszona jest zachowywać jak najdalej idącą neutralność i ostrożność. Stanowisko opinii rumuńskiej jest zresztą jasne i wiele oznak świadczy o tym, że nastroje anty-niemieckie wzrosły w Rumunii niesłychanie silnie. Jako drobny, ale charakterystyczny przykład służyć może fakt następujący:

W tych dniach odbyło się w Bukareszcie galowe przedstawienie kinematograficzne pod protektoratem ministra lotnictwa. Na widowisku obecni byli wyłącznie zaproszeni specjalnie goście, składający się z członków korpusu dyplomatycznego, wyższych urzędników, generalicji i przedstawicieli najwyższych kół towarzyskich. W pewnym momencie, gdy w tygodniku aktualności ukazała się postać kanclerza Hitlera wśród tego doborowego towarzystwa — rozległy się kilkakrotne gwizdy mimo, iż w jednej z lóż siedział poseł Rzeszy niemieckiej. Tego rodzaju nastroje wyraża zresztą — acz w bardzo oględnej formie — także i cała prasa, która jak najżywiej i jak najżyczliwiej śledzi poczynania, zmierzające do przywrócenia w Europie zachwianej równowagi sił. Opinie, wypowiadane przy tym, są bardzo charakterystyczne dla ewolucji poglądów, jaka dokonała się w ciągu ostatnich 2 lat w Rumunii. Do niedawna jeszcze polityzujący Rumun był bezwzględnym wyznawcą genewskich metod i gwarancji; obecnie wszystkie nawet lewicujące dzienniki nawołują do realizmu i rozwagi, wzywając Londyn i Paryż do wyzbycia się „papierkowej opsesji" wyraźnie zaznaczając, że żadne pisane gwarancje nie pomogą, o ile nie będzie za nimi woli czynu. Tak więc Rumunia mimo, iż całkowicie związana sympatiami z akcją, mającą na celu zapobieżenie nowej agresji, trwa w pełnej oczekiwania rezerwie. Zaatakowana bezpośrednio będzie się Rumunia — jak oświadczył premier Calinescu — „biła bez względu na ewentualny wynik wojny i siły przeciwnika". Nie mniej Rumunia będzie dążyć do zachowania w przyszłym konflikcie neutralności, jak długo to będzie możliwe. Dni ostatnie przyniosły tu zresztą wydatną poprawę nastrojów przede wszystkim dzięki deklaracji premiera Chamberlaina i podróży ministra Becka do Londynu.

Niesłychane prowokacje Niemców w województwach zachodnich

Warszawa, 13. 4. (Tel. wl. — l. r.). Donoszą z szeregu miejscowości w województwach zachodnich o aresztowaniach Niemców, którzy dopuszczają się różnych prowokacji I tak zostali aresztowani w pow. lublinieckim Niemcy: Poder, Klimas i Klebis, którzy dopuścili się zniewagi Państwa polskiego. Pod Kłeckiem aresztowano Niemca Noltinga za sianie defetyzmu i obrazę Państwa polskiego. — W Tarnowskich Górach aresztowany został Karol Fleischer za prowokacyjne odzywanie się o Polsce. W powiecie Leszno aresztowano jednego z Niemców, który nie chcąc wykonać polecenia, wydanego przez wójta, zaczął rzucać wyzwiska obrażające naród polski. W Tczewie aresztowano b. kapitana wojsk niemieckich Krisa za obrazę Armii polskiej. W Przysiekach aresztowano Kukiela za przemycanie ludzi przez granicę polsko-niemiecką. W Bydgoszczy aresztowano Ernesta Szerbarta i Lisaka za rozsiewanie niepokojących wiadomości.

Równocześnie Niemcy wykazują wyraźną działalność prowokacyjną. — M. in. w Brodnicy rodzice dzieci niemieckich wypisali swych synów ze szkoły polskiej i przenieśli do prywatnej szkoły niemieckiej. Niemka, właścicielka majątku Pomyje, zwolniła z pracy 3 Polaków, przyjmując na ich miejsce 4 Niemców. Właściciel apteki „Pod orłem" w Tczewie Niemiec Foksman, rozpoczął wydawać swej klienteli lekarstwa w opakowaniu wyłącznie z napisami niemieckimi. — Na zebraniu Jung-Deutsche Partei w Karszewie Niemiec Graheim wzywał obecnych Niemców do pracy na rzecz Wielkich Niemiec.

Propaganda niemiecka w Łodzi

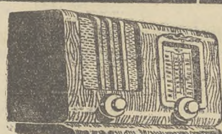
Warszawa, 13. 4. (Tel. wł. — l. r.) W ostatnim czasie Łódź zalewana jest przez propagandową literaturę hitlerowską z Niemiec. Wydawnictwa te pochodzą z ośrodków propagandowych III Rzeszy i kolportowane są jawnie wśród Niemców w Polsce.

Materiał propagandowy wydawany jest nie tylko w języku niemieckim, lecz również w języku polskim. Materiał ten rozsyłany jest jako druk w kopertach otwartych.

O umowy zbiorowe dla robotników budowlanych

Warszawa, 13. 4. (PAT.) Wobec rozpoczęcia sezonu budowlanego we wszystkich ważniejszych ośrodkach ustalane są obecnie warunki pracy i płacy robotników budowlanych. W Warszawie przemysłowcy i robotnicy budowlani zawarli ostatnio układ zbiorowy, który utrzymuje płace na dotychczasowym poziomie. Układ przewiduje jedynie pewną korekturę płac najniżej wynagradzanych kategorii robotników. Również bez zmiany pozostawiono płace robotników budowlanych w Poznaniu, gdzie także zawarto układ polubowny bez uciekania się do orzeczenia rozjemczego.

Obecnie prowadzone są rokowania w tych sprawach w Łodzi, Krakowie i Lwowie.





Obecna granica między Węgrami i Słowacją

Wojska włoskie dotarły
do granicy albańsko-jugosłowiańskiej

Londyn, 12. 4. (PAT) Ag. Reutera donosi z Rzymu:

Według otrzymanych tu wiadomości, wojska włoskie osiągnęły Devoli i Repelena, miejscowości położone w odległości 80 mil na południe od Tirana.

Stambuł, 12. 4. (PAT) Dziennik „Yeni Sarah" donosi z Ankary, jakoby król Zogu zwrócił się o zezwolenie na pobyt w Turcji.

Tirana, 12. 4. (PAT) Ag. Stefani donosi: Począwszy od dnia dzisiejszego wszystkie filie albańskiego banku narodowego wznowiły działalność. Za franka albańskiego płacą 2,6 lirów.

Prowizoryczny komitet administracyjny odbył dzisiaj rano ponownie po siedzenie, po którym

rozesłano do przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych państw obcych zawiadomienia o zmianie zaszłej w kraju

oraz o zawiązaniu się prowizorycznego komitetu administracyjnego w Tirana.

Według otrzymanych tu wiadomości

zmotoryzowane wojska włoskie osiągnęły granicę albańsko-jugosłowiańską.

Tirana, 12. 4. (PAT) Włoskie oddziały wojskowe, przywiezione samolotami, zajęły wczoraj miejscowości Koritza i Kruja.

Tirana, 12. 4. (PAT) Ag. Stefani donosi, że wojska włoskie zajęły wczoraj Bilithte, miejscowość położoną nad granicą grecką.

Tirana, 12. 4. (PAT) Agencja Stefani podaje, że normalizacji życia w Albanii postępuje w szybkim tempie.

Wszędzie wizerunki króla Zogu zastępowane są portretami monarchy i szefa rządu włoskiego.

Oddziały włoskie w różnych miejscowościach zaopatrują ludność w środki żywności, których dowóz został przerwany po ucieczce władz albańskich. Współdziała z tą akcją lotnictwo, które przewiozło kilka ton artykułów pierwszej potrzeby.

Ateny, 12. 4. (PAT) Prasa ateńska, podając wiadomość o tym, że rząd włoski udzielił rządowi brytyjskiemu formalnej gwarancji, dotyczącej Grecji i Korfu, zaopatruje ją w następujący dopisek:

„Jesteśmy w możności donieść, że rząd włoski udzielił podobnych zapewnień formalnych rządowi greckiemu."

Mobilizacja pięciu roczników
we Włoszech

Rzym, 12. 4. (PAT) Ogłoszono komunikat urzędowy, donoszący, iż na terenie metropolii stan liczebny armii osiągnął poziom bardzo poważny. Komunikat wyjaśnia, że

nastąpiło to dzięki ostatnio dokonanemu powołaniu pod broń roczników 1911 i 1912.

Ponadto znajdowały się już pod bronią całkowite kontyngenty roczników 1917 i 1918.

Komunikat wyjaśnia również, że **powołano część rocznika 1919 oraz częściowo zmobilizowano specjalistów innych roczników.**

Komunikat podkreśla na końcu, że nie należy przewidywać powoływania pod broń innych roczników, chyba że domagałyby się tego wyjątkowe okoliczności.

* * *

Rzym, 12 4. (PAT) W przyszłym tygodniu przybyć mają do Rzymu premier węgierski Teleky oraz minister spraw zagr. hr. Csaky.

Delegacja węgierska
na uroczystości urodz. Hitlera

Budapeszt, 12. 4. (PAT) Na uroczystości 50-lecia urodzin kanclerza Hitlera udaje się do Berlina delegacja węgierska w nast. składzie: **min. Kunder, min. Teleky, min. Jaross, b. premierowie Daranyi i Imredy oraz posłowie** do parlamentu Mecser i Rajniss.

Zdaniem tutejszych kół politycznych, wyjazd ministrów handlu i rolnictwa do Berlina ma zadokumentować ściślе związki gospodarcze między obu krajami.

Expose min. Csaky

Budapeszt, 12. 4. (PAT) W czwartek 13 bm. **odbędzie się posiedzenie** komisyj zagranicznych obu Izb parlamentarnych, na których min. Csaky wygłosi expose na temat obecnej sytuacji politycznej.

DANINA NA POMOC ZIMOWĄ JEST NAJPIERWSZYM OBOWIĄZKIEM OBYWATELA

Włochy uznały
państwo słowackie

Bratysława, 12. 4. (PAT) Konsul włoski w Bratysławie p. Lefaro zakomunikował dziś zastępcy ministra spr. zagr. dr. Zvrskovecowi oraz premierowi Tiso, że rząd włoski uznaje państwo słowackie i w najbliższym czasie mianuje swego przedstawiciela dyplomatycznego przy rządzie słowackim.

Równocześnie p. Lefaro zakomunikował, że rząd włoski udzielił agrement dr. Zvrskovecowi, przedstawicielowi rządu słowackiego przy Kwirynale.

Dr Zvrskovec ma wyjechać w najbliższych dniach do Rzymu.

Prasa słowacka z wielkim zadowoleniem podkreśla fakt uznania państwa słowackiego przez Włochy, zapewniając, że rząd słowacki podejmie wszelkie starania, aby stosunki Słowacji z Włochami, dla których Słowacy żywili zawsze gorącą sympatię, były jak najściślejsze.

Sprawa emigracji żydowskiej
omawiana była podczas rozmów londyńskich

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.) „Sunday Times" donosi, że

rozmowy min. Becka obejmowały również sprawę emigracji żydowskiej.

W Polsce, która liczy więcej Żydów, niż cała reszta Europy razem wzięta, zagadnienie żydowskie jest daleko istotniejsze, aniżeli w Niemczech.

Wszelki plan osadnictwa kolonialnego, który byłby w stanie usunąć ubóstwo Żydów z polskich miast, stanowiłby realne dobrodziejstwo dla Żydów, jak i dla Polski, jak i dla całej ludzkości.

Liczbowo kwestia żydowska w Polsce daleko przewyższa problem Żydów niemieckich i jeżeli nowe kolonie żydowskie miałyby być zorganizowane pod flagą brytyjską, to

wyobrażałoby to konkretne możliwości dla współpracy polsko-brytyjskiej.

Ambasador Wielkiej Brytanii
złożył listy uwierzytelniające gen. Franco

Burgos, 12. 4. (PAT) Nowy ambasador W. Brytanii sir Maurice Peterson złożył wczoraj listy uwierzytelniające gen. Franco.

W przemówieniu swym

ambasador brytyjski podkreślił szczególną sympatię całego świata, a zwłaszcza W. Brytanii, jaką zyskała sobie w ostatnich latach Hiszpania narodowa.

Odpowiadając, gen. Franco oświadczył m. in., że nowa Hiszpania, świadoma swej odpowiedzialności historycznej, w chwili ponownego nawiązywania stosunków z innymi narodami, z którymi łączyły ją węzły, jak w wypadku W. Brytanii, dawnej przyjaźni, uwarunkowanej położeniem geograficznym, jest przekonana, iż

jej wielkie poświęcenia znajdą uznanie i że jej nowe dążenia ziszczyć mogą na lojalne przyjęcie.

Ostatnie wiadomości sportowe

WŁ. MAJER ZWYCIĘŻA NIEMCÓW I WĘGRÓW W SLALOMIE

Zakopane, 12. 4. (PAT) We wtorek zakończyły się w Zakopanem międzynarodowe wiosenne zawody narciarskie, zorganizowane przez Polski Związek Narciarski z udziałem zawodników niemieckich i węgierskich. Ostatniego dnia odbył się w Suchym Żlebie na Kalatówkach slalom, do którego stanęło 25 zawodników, wyeliminowanych w biegu zjazdowym. Sklasyfikowano 17 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Władysław Majer (Sokół Zakopane) w czasie 2:33,9 min. W pierwszym zjeździe Majer osiągnął czas 1:18,7, a w drugim 1:15,2 min. 2) Staffler J. (Niemcy) w czasie 2:37,1, 3) Lipowski (Wisła Zakopane w czasie 2:39,7, 4) Zając Marian (HKN) w czasie 2:43,2, 5) Schnell (Sokół) w czasie 2:50,0.

* * *

Rozegrany w ub. tygodniu mecz piłkarski między ligową Pogonią a Hasmoneą przyniósł 230 zł czystego dochodu. Z sumy tej kluby Pogoń i Hasmonea przekazały na Fundusz Obrony Narodowej po zł 100, zaś Wydział Spraw Sędziowskich zł 30.

W meczu o mistrzostwo Ligi okręgowej, rozegranym w dniu wczorajszym, Ukraina pokonała Przemyski Sian 3:0 (1:0).

* * *

Berlin, 12. 4. Po obozie treningowym w Duisburgu, gdzie zgromadzeni byli przed mistrzostwami Europy czołowi pięściarze niemieccy, ustalony został następujący skład drużyny niemieckiej na mistrzostwa bokserskie Europy w Dublinie 18—22 bm.): Obermauer, Wilke, Graaf, Nuernberg, Murach, Baumbarten, Schnarre lub Koppers i Runge.

Rezygnacja Witosa

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.—l. r.) „Polska Agencja Agrarna" donosi, że Witos nie przeprowadzał i w najbliższej przyszłości nie zamierza przeprowadzać żadnych rozmów politycznych nawet z najbliższymi przyjaciółmi politycznymi.

Witos kilkakrotnie wyraził zdecydowanie swoje życzenie tak podczas pobytu w Warszawie, jak w Krakowie i Wierzchosławicach, że obecnie od rozmów politycznych wstrzyma się.

Urlop dla Bagińskiego

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.—l. r.) Kazimierz Bagiński, który powrócił jak wiadomo, z zagranicy i został osadzony w więzieniu, został wypuszczony na 6-miesięczny urlop tuż przed świętami.

Ambasador sowiecki
u lorda Halifaxa

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.—l. r.) Lord Halifax przyjął wczoraj rano ambasadora sowieckiego Majskiego, z którym odbył półgodzinną rozmowę. Następnie lord Halifax udał się do premiera Chamberlain.

Komitet dla spraw zagranicznych gabinetu zbierze się dziś popołudniu w rezydencji premiera.

Termin ważności umowy
sowiecko-japońskiej

Tokio, 12. 4. (PAT) Oficjalnie informują, iż protokuł sowiecko-japoński, podpisany w Moskwie 2 kwietnia, dotyczący japońskiego rybołóstwa na terytorialnych wodach sowieckich na Dalekim Wschodzie, jest ważny do dnia 31 grudnia 1939.

Zgon biskupa
diecezji berlińskiej

Berlin, 12. 4. (PAT) W Fuldzie zmarł w 81 roku życia biskup miejscowej diecezji dr Józef Damian Schmitt.

Katastrofalny pożar

Ryga, 12. 4. (PAT) W miasteczku Ruzyn w Letgalii wybuchł groźny pożar, który strawił blisko połowę domów mieszkalnych, szkołę itp. Straty są znaczne, ofiar w ludziach nie było.

Katastrofa samochodowa
przy ul. Kopernika

Wczoraj w godzinach wieczornych wydarzyła się przy zbiegu ulic Kopernika i Słowackiego katastrofa samochodowa. Samochód firmy Foto-Radio-Palace najechał na taksówkę, kierowaną przez szofera Hraba, z taką siłą, że taksówka wywróciła się, ulegając zupełnemu zniszczeniu. Obaj kierowcy wyszli z wypadku cało.

Unifikacja ustawodawstwa
celnego w Niemczech

W niemieckim dzienniku ustaw ogłoszono ustawę, **która będzie obowiązywała również na obszarze b. Austrii oraz kraju sudeckiego. Ustawa ta** wprowadza **jednolite prawo celne na obszarze Niemiec. Nowe prawo, będące kodyfikacją różnych przepisów, nie wprowadza prawie żadnych innowacyj w stosunku do obecnego stanu rzeczy. W szczególności nie ulegną zmianom żadne stawki celne.**

Narady rządów w Londynie i Paryżu

Deklaracja angielska o stosunkach z państwami bałkańskimi

Doniosłe przyrzeczenie Mussoliniego złożone Chamberlainowi

Londyn, 12. 4. (PAT) Ministrowie brytyjscy odbywali w ciągu dnia wczorajszego znowu ożywione narady, które poświęcone były wykrystalizowaniu się stanowiska brytyjskiego wobec Włoch w związku ze skutkami akcji włoskiej w Albanii.

Lord Halifax przyjął przed południem ambasadora sowieckiego Majskiego i odbył z nim półgodzinną rozmowę, która — jak wyjaśniają z kół dobrze poinformowanych —

ograniczyła się do poinformowania przedstawiciela Sowietów o podejmowanych przez rząd brytyjski krokach.

Po rozmowie z ambasadorem Majskim lord Halifax udał się do premiera, z którym odbył dłuższą naradę.

W tym samym mniej więcej czasie około południa w gmachu Imperialnego Komitetu Obrony

odbyło się posiedzenie wszystkich ministrów resortów obrony z udziałem szefów sztabów pod przewodnictwem ministra koordynacji obrony admirała lorda Chatfielda.

Po południu pod przewodnictwem premiera odbyło się półgodzinne posiedzenie podkomitetu spraw zagranicznych gabinetu z udziałem ministra spraw zagr., kanclerza skarbu, ministra spraw wewn., ministra handlu, ministra dominiów, ministra koordynacji obrony, pierwszego lorda admiralicji i parlamentarnego podsekretarza stanu spraw zagr.

Posiedzenie to poświęcone było opracowywanej deklaracji rządu, jaka złożona ma być przed parlamentem w nadchodzący czwartek.

Następnie premier Chamberlain udał się do Buckinham Palace na audiencję do króla. Po odbyciu blisko godzinnej rozmowy z premierem król Jerzy odjechał z powrotem do Windsoru.

Co się tyczy przygotowywanej deklaracji, to prawdopodobnie będzie miała ona

charakter wyraźnego określenia interesów brytyjskich we wschodniej części morza Śródziemnego i wobec państw bałkańskich,

stwierdzając, że wszelkie naruszenie zdefiniowanych w tej deklaracji interesów uważane będzie przez W. Brytanię za akt nieprzyjazny.

Co się tyczy wycofania wojsk włoskich z Hiszpanii, to

Mussolini miał co do tego udzielić Chamberlainowi wiążącej obietnicy, że wycofa swe wojska z Hiszpanii natychmiast po ceremonii triumfalnego wkroczenia do Madrytu.

Ten triumfalny pochód wojsk włoskich przez ulice Madrytu, które poprzedzać mają wojska gen. Franco, ustalony został obecnie na dzień 2 maja. Mussolini więc gotów byłby wycofać swoje wojska natychmiast po tej dacie. Premier Chamberlain ma być podobno skłonny do przyjęcia tego rodzaju propozycji Mussoliniego.

Paryż, 12. 4. (PAT) Nastrój lekkiego odprężenia, jaki zaznaczył się w ciągu ostatnich 48 godzin w paryskich kołach politycznych, głównie dzięki temu, iż

po zakończeniu operacji włoskiej w Albanii, inicjatywa znów zdaje się przechodzić do rąk Anglii i Francji,

a utrzymuje się. Mimo tego odprężenia, ożywiona działalność dyplomatyczna, jaka rozpoczęła się w okresie świątecznym, rozwija się w dalszym ciągu.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, poświęcone głównie omówieniu sytuacji międzynarodowej, a także zatwierdzeniu zarządzeń wojskowych, ustalonych przez Komitet Obrony Narodowej. Na posiedzeniu tym głównym punktem obrad było

expose min. Bonneta o sytuacji międzynarodowej. Min. Bonnet zapoznał swoich kolegów z rezultatami swej działalności.

Według informacji kół politycznych na temat dotychczasowego przebiegu akcji dyplomatycznej Londynu i Paryża, uważać należy już za rzecz pewną, że rządy Paryża i Londynu uzgodniły w czasie Świąt swą linię postępowania, o ile chodzi o zagadnienia wschodniej części morza Śródziemnego i półwyspu bałkańskiego, w ten sposób, iż

ustalono przeprowadzić linię oporu przeciw ewentualnej nowej ekspansji włoskiej na granicy grecko-albańskiej. Oznacza to, iż rząd francuski przyłączy się gwarancji angielskich dla Grecji

i że w razie ewentualnego ataku na Grecję czy też na wyspę Korfu, pomoc francusko-angielska miałaby pełne zastosowanie. O ile chodzi o kwestię organizacji bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym, to na tym odcinku akcja Londynu i Paryża rozwija się w sposób bardziej równomierny. Prasa zapowiada, iż w dniu dzisiejszym, na posiedzeniu rady ministrów, jakie odbędzie się w konsekwencji wtorkowych obrad rady gabinetowej,

należy oczekiwać ogłoszenia pewnych dekretów rządu francuskiego z dziedziny techniczno-wojskowej.

Prasa francuska nie precyzuje jednak bliżej tych zarządzeń, stwierdzając tylko, iż w obecnej chwili, o ile chodzi o część wschodnią morza Śródziemnego, to rząd angielski przedsięwziął już wyraźne kroki,

koncentrując w tej części morza Śródziemnego swą eskadrę śródziemnomorską.

O ile chodzi o dalszy rozwój akcji dyplomatycznej, to uwaga kół politycznych Paryża, jak i prasy skoncentrowana jest na czwartkowym posiedzeniu parlamentu angielskiego.

Posiedzenie gabinetu premiera Daladiera

Paryż, 12. 4. (PAT) Rada gabinetowa zebrała się o godz. 16 i obradowała do godz. 18.30, po czym ogłoszono następujący komunikat:

Posiedzenie Rady ministrów, które się odbyło pod przewodnictwem Daladier, poświęcone było omówieniu sytuacji międzynarodowej. Rada gabinetowa zaaprobowała zarządzenia, które rych wydanie postanowione zostało na niedzielnym posiedzeniu ministrów obrony narodowej.

Poza tym powzięto uchwały, które zostaną jutro przedłożone Radzie ministrów do zatwierdzenia.

Paryż, 12. 4. (PAT) Po posiedzeniu Rady ministrów premier Daladier odbył rozmowę z min. Bonnet i ministrem lotnictwa Guy La Chambre.

Paryż, 12. 4. (PAT) Prezydent Lebrun przyjął wczoraj szefa sztabu generalnego gen. Gamelin.

Paryż, 12 4. (PAT) Wczoraj wieczorem wyjechała oficjalna delegacja rządu francuskiego na uroczystości ślubne następcy tronu Iranu. Na czele delegacji stoi gen. Weygand.

Audiencja min. Romana u Ojca św.

Wizyty u ministrów włoskich

Citta del Vaticano, 12. 4. (PAT) **Papież przyjął na prywatnej audiencji ministra przemysłu i handlu Romana z małżonką. Ojciec św. zatrzymał min. Romana na dłuższej serdecznej rozmowie.**

Rzym, 12. 4. (PAT) Minister przemysłu i handlu Roman złożył wizytę ministrowi wymiany i walut Guarneri oraz ministrowi rolnictwa i lasów Rossoni. Następnie min. Roman podejmowany był śniadaniem przez min. Guarneri. W śniadaniu wziął m. in. udział ambasador R.P. przy Kwirynale Wieniawa-Długoszowski.

Po południu min. Roman złożył wizytę ministrowi spraw zagr. hr. Ciano, oraz podsekretarzowi stanu w ministerstwie spraw zagr. ambasadorowi Bastionini.

NOWE SUGESTIE NIEMIECKIE PO UKŁADZIE POLSKO-ANGIELSKIM

Frankfurt n. M., 12. 4. (PAT) „Frankfurter Zeitung" z 7 bm. publikuje na naczelnym miejscu artykuł berlińskiego redaktora Bentzikera, analizujący stosunki polsko-niemieckie na tle zbliżenia anglo-polskiego.

Autor konstatuje, iż

Niemcy nie mają zamiaru naruszania suwerenności lub terytorialnej integralności Polski.

Między Polską a Niemcami istnieją zagadnienia, dla których został zawarty pakt polsko-niemiecki z r. 1934, aby usunąć groźbę dla pokoju europejskiego.

Obecnie — jak twierdzi autor artykułu —

wyrażane są obawy, iż Polska wciąga się w grę angielską, nie odpowiadającą państwowym interesom Polski.

Dotąd Polska niezupełnie jeszcze związała swe ręce na korzyść nowego przyjaciela angielskiego i dlatego wiele to wskazać na wewnętrzne sprzeczności prowadzonej obecnie przez Anglię polityki.

Pismo uważa, iż zamierzony sojusz z Polską jest ogniwem tej nowej polityki angielskiej. Z naciskiem podkreśla dziennik, iż

stosunki polityczne takich państw, jak Węgry i Rumunia, które zaprzyjaźnione są z mocarstwami osi, a do których i Polska ustosunkowuje się przyjaźnie, sprawiają niemałą trudność dla nowej polityki.

Polska nie może nie uwzględniać tego aspektu zagadnienia w ocenie celów polityki angielskiej na tym terytorium.

W zakończeniu autor sugeruje, iż gdyby Polska idąc dalej angażowała się w linię polityki angielskiej, byłoby to jednostronnym agresywnym zwróceniem się przeciwko Rzeszy

Gdzie należy dokonywać subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Warszawa, 12. 4. (PAT) Zdarzają się wypadki, że poszczególni obywatele przesyłają pocztą pieniądze, przeznaczone na subskrypcję Pożyczki Przeciwlotniczej, pod niewłaściwym **adresem.**

Wobec powyższego zwraca się uwagę wszystkich zainteresowanych obywateli, że dokonywać subskrypcji można wyłącznie w odpowiednich placówkach subskrypcyjnych, którymi są: **Urzędy skarbowe, Oddziały PKO, KKO, banki i inne instytucje, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu.**

Po stokroć armaty!

Prawdziwy patriotyzm nie karmi się ani masłem ani kiełbasą.

Ta prawda w Polsce współczesnej jest powszechnie rozumiana. Omaszczony chleb i wielkanocna kiełbasa są nam miłe, bardziej sobie jednak dziś cenimy matowe lufy dział przeciwlotniczych i rodzące się w naszych warsztatach lotniczych nowe typy bombowców. One to cieszą, radują i rozpłomieniają oczy patriotów. Masłem i kiełbasą możemy kupić sympatię do naszej Ojczyzny jedynie zamieszkałych u nas obcokrajowców.

Zapomniała o tym w swych świątecznych numerach część prasy polskiej. Rozpisała się ona — lekkomyślnie zaiste — o polskim maśle i niemieckich armatach.

Żołnierze polscy nieraz już dowiedli, że wolą naboje karabinowe, nie tylko więcej niż kiełbasę, ale bardziej nawet niż papierosy. — Żywiołowa ofiarność na rzecz Armii wśród najuboższych warstw ludności jest dziś olbrzymia. Właśnie kosztem masła i kiełbasy. Symbolicznego „masła". Stopa życiowa szerokich mas jest u nas bowiem bardzo niska. Jeśli więc robotnicy czy inteligencja zawodowa, czy chłopi część swoich dochodów przeznaczają na rzecz armii to dzieje się to przeważnie nie kosztem masła lecz chleba codziennego.

Pod względem wyżywienia Niemcy nie są samowystarczalne. Znaczna liczba produktów żywnościowych musi być do Rzeszy sprowadzana z zagranicy. Wśród produktów tych znajduje się również masło. Żeby je sprowadzić z zagranicy trzeba zapłacić dewizami lub choćby towarem. Niemcy wolą jednak sprowadzać z zagranicy surowce, niezbędne dla przemysłu wojennego. Marzenia o Wielkich Niemczech, marzenia o hegemonii na kontynencie europejskim warte są tego, żeby na czas jakiś ograniczyć w kraju spożycie masła do minimum. I marszałek Goering rozkazał Niemcom: od dziś będziecie kochać armaty a brzydzić się masłem. Rozkaz został wykonany. Można nawet przyjąć, że z przeświadczeniem o jego słuszności.

Polacy również wyrzekają się „masła". Wyrzekają się dobrowolnie, nie czekając na rozkazy dowództwa wojskowego. Zbliża się czas próby wojennej. Prawa wojny są surowe i bezwzględne. Dzisiaj jeszcze mamy pokój. Nastrój, brawura są siłą naszego żołnierza. Powaga i surowość natomiast muszą być dziś, w przeddzień wojny siłą cywilnej ludności. Dlatego nie wolno prasie, która oddziaływa na najszersze masy społeczeństwa wmawiać w swoich czytelników, że mamy w Polsce pod dostatkiem i masła i armat. Armat ciągle mamy za mało! Polska skazana jest na wielkość. O nasze żywotne interesy wszyscy bić się pójdziemy. Najpotężniejszym stronnictwem w Polsce jest dziś Stronnictwo Wojenne. Nie ma więc żadnej potrzeby, żeby dla łatwych sukcesów propagandowych — zgoła w naszych stosunkach niepotrzebnych — rezygnować w prasie z roli wychowawczej, z urabiania opinii ludności cywilnej w „kierunku armat" a nie „masła". Niemcy zwyczajnie wolą armaty niż masło, my zaś stokroć wolimy armaty niż masło!

Tę naszą wolę potęgi, siły i niezależności, nasze umiłowanie wolności i kultury ojczystej, stopień pogotowia wojennego ludności cywilnej mamy obecnie możność wyrazić ściśle i konkretnie. Nie frazesem i pokrzykiwaniem, lecz surową wymową cyfr. Skorzystajmy z tej okazji. Dajmy dowód naszej kultury politycznej. Mówmy jak najmniej o przyjaźni do jednych narodów i o wrogości w stosunku do innych. Te rzeczy są całkowicie zbyteczne. Nie przestraszymy wrogów wrogimi okrzykami i nie zjednamy sobie przyjaciół duserami. Męska przyjaźń i męska nienawiść w czym innym się wyrażają. Jesteśmy przecież świadkami sojuszów, zawieranych przez mężów stanu, którzy się głęboko nienawidzą i walk między krajami, które na wzajem żywią ku sobie uczucia siostrzanej czułości. Do prowadzenia wojny niepotrzebna jest nienawiść. Ale konieczne są samoloty i armaty. Niezbędne są pieniądze. Całe społeczeństwo musi dziś po męsku, surową wymową cyfr dać dowód, że prawdę tę rozumie.

A na Wawelu, w Krypcie Srebrnych Dzwonów co dzień powinni składać świeże kwiaty polscy pacyfiści. U trumny Twórcy Armii polskiej powinni prosić o rozgrzeszenie.

rak

DANINA NA POMOC ZIMOWĄ JEST NAJPIERWSZYM OBOWIĄZKIEM OBYWATELA

Międzynarodowy Festival Muzyki Współczesnej

Dnie od 14 do 21 bm. utrwalą się na długo w umysłach muzykaln. radiosłuchaczy jako okres wielkiego Międzynar. Festivalu Muzyki Współcz. Będzie to XVII. tego rodzaju impreza o zasięgu światowym. W roku bież. po raz pierwszy w Polsce, w Warszawie i w Krakowie.

Polskie Radio bierze w tym święcie muzycznym żywy udział, transmitując wiele koncertów. W niedzielę 16 bm. na fali Warszawy II. koncert poświęcony współczesnej muzyce polskiej o 15.15. St. Zawadzka, E. Szabrańska, A. Karpacki, Orkiestra P. R. i Chór Wielkop. Zw. Tow. Śpiewaczych pod dyr. Raczkowskiego wykonają Szymanowskiego „Stabat Mater", Kondrackiego „Cantata Ecclesiastica" oraz Wiechowicza „Kantatę romantyczną"; we wtorek o 17.00 koncert dawnej muzyki polskiej w wyk. Pozn. Chóru Katedralnego pod dyr. ks. W. Gieburowskiego. Wspaniałym zakończeniem Festivalu będzie koncert piątkowy (dn. 21 bm.) o 20-tej. Odegrane zostaną: Szałowskiego Uwertura, oraz Woytowicza „20 wariacyj w formie symfonii", utwór niedawno skomponowany i dotychczas jeszcze nie wykonywany. Z kompozycyj obcych utwory: kompozytora belgijskiego G. Brenty „Le Savetier et le Financier" Szweda Larsona „Ostinato", K. B. Jiraka (Czechy) „Probuženi". M. Mihalivici „Prelude et invention pour orchestre a corbes" oraz A. Ravsthorne (Anglia) „Symphonic studies". Będą to utwory nieznane.

Z Teatru Rozmaitości

AWANTURA JESZCZE JEDNA

Tytuł tego sztuczydła brzmi nieco inaczej („Awantura jednej nocy") ale tytuł recenzji jest prawdziwszy zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę sprawę gościnnych występów warszawskich gwiazd na deskach Rozmaitości. To rzeczywiście — awantury, a ponieważ z awantur, które dzieją się publicznie, wynikają skandale a więc — jeszcze jeden skandal w Rozmaitościach. Po „Burzy nad Szanghajem" „Awantura jednej nocy".

Oprócz posmaku skandalu łączy te dwie sztuki osoba urzędnika policji, występującego tu i tam...

Kiedyż wreszcie, o kiedyż, na deskach Rozmaitości zjawią się opiekuńcze duchy sztuki scenicznej? Ten okrzyk zwrócony jest do dyrektora naszych teatrów a do okrzyku dołączamy prośbę: uwolnij nas, dyrektorze, od warszawskich „gwiazd" choćby były one bóstwem pensjonarek, jak np. p. Cybulski!

zast.

ZE SPORTU

MISTRZOSTWA ZJAZDOWE OKRĘGU LWOWSKIEGO

W dniach 8 i 9 bm. sekcja narciarska Polskiego Twa Tatrzańskiego zorganizowała w Czarnohorze Mistrzostwa Zjazdowe III. Okręgu Lwowskiego PZN. Mistrzostwa odbyły się przy pięknej, słonecznej pogodzie, przy dobrych warunkach śniegowych. Pierwszego dnia mistrzostw odbył się bieg zjazdowy ze szczytu Breskuła — przy różnicy wzniesień 450 m. na przestrzeni 2.5 km.

Wyniki biegu zjazdowego: 1) Hajdukiewicz (SNPTT.) 1.26, 2) Witwicki (Straż graniczna) 1.27, 3) Rąpała (AZS.) 1.27.5, 4) Tomaszewski (SNPTT.) 1.29, 5) Kołodziej (SNPTT.) 1.34.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje wynik p. Witwickiego ze Straży granicznej, który mimo silnej konkurencji zajął drugie miejsce.

W drugim dniu zawodów odbył się slalom na stokach Pożyżewskiej. Slalom ułożony został z kilkunastu figur przy różnicy wzniesień około 150 m. Wyniki slalomu: 1) Hajdukiewicz (SNPTT.) 1.50.8, 2) Inż. Turski (SNPTT.) 1.52.1, 3) Opolski (AZS.) 1.56.6, 4) Kołodziej (SNPTT.) 2.00.6, 5) Tomaszewski (SNPTT.) 2.04.0.

W biegu złożonym zjazdowym oraz tytuł Mistrza Okręgu w kombinacji alpejskiej zdobył Hajdukiewicz Jerzy (SNPTT.) 2.20.4 przed 2) inż. Turski (SNPTT.) 2.30.0, 3) Tomaszewski (SNPTT.) 2.31.0, 4) Opolski (AZS.) 2.33.3, 5) Kołodziej (SNPTT). 2.34.3.

SKŁAD ZARZĄDU P. Z. L. A.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu PZLA. dokonano podziału funkcji pomiędzy członków zarządu, wybranych na ostatnim walnym zebraniu.

Obecnie skład zarządu PZLA. przedstawia się następująco: prezes inż. W. Znajdowski, wiceprezesi Szlachciak, Sosnicki i Misiński, sekretarz Forys, zast. sekr. Domagała, skarbnik Burzyński, zast. skarbn. pani Matzke, gospodarz Sienkiewicz, lekarz związkowy dr Deutscher.

DZIESIĘĆ PAŃSTW STARTUJE NA MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH EUROPY

Do zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy, które się odbędą w dniach 18—22 kwietnia w Dublinie, zgłosiło się definitywnie 10 państw. Walczą mianowicie zawodnicy: Polski, Niemiec, Włoch, Anglii, Irlandii, Norwegii, Szwecji, Finlandii, Węgier i Belgii.

Skład reprezentacji Niemiec przedstawia się definitywnie następująco: (w/g kolejności wag): Obermauer, Wilke, Graaf, Nuernberg, Murach, Baumgarten, Koppers i Runge.

Sztuka i dydaktyka na wystawie „Świat kobiety"

Na Wystawie „Świat Kobiety", której otwarcie nastąpi dnia 25 maja br., najwybitniejsze malarki i rzeźbiarki polskie wystawią swoje prace. Będzie to jedna z najbardziej atrakcyjnych wystaw sezonu.

W dziale dydaktyczno-społecznym szereg organizacyj kobiecych zgromadzi materiał, ilustrujący ich działalność, według ostatnio zaktualizowanych danych statystycznych.

Organizacje kobiece, które dotąd nie zgłosiły się, a pragnęłyby wziąć udział w wystawie, proszone są o zgłoszenie się do dnia 25 bm.

Wszelkich informacyj dotyczących wystawy udziela biuro Zarządu — Warszawa, Bracka 13, m. 9 — tel. 7 33 98.

Przez moje słuchawki

Wielkanoc przed mikrofonem

Każdy okres świąteczny wraz z dniami poprzedzającymi wielkie doroczne święta ma w audycjach radiowych osobliwe zabarwienie. Nastroje te mogłyby się powtarzać, gdyby nie fakt, że Polskie Radio w swych programach nadaje im co roku inny cokolwiek charakter, starając się wyzyskać za każdym razem inny moment, łączący się z uroczystościami religijnymi.

Bywały lata, kiedy uczczenie świąt Narodzenia lub Zmarwychwstania Pańskiego przed mikrofonem wiązało się ściśle z tradycjami ludowymi. Innym razem kładziono nacisk na wspomnienia historyczne, lub też sięgano do skarbnicy naszej poezji, poświęconej nastrojom wigilijnym albo wielkanocnym.

W tym roku dominował w programie radiowym charakter oratoryjny i słuchowiskowy. Może nigdy jeszcze nie zaprodukowano nam przez mikrofon tylu dzieł dawnej muzyki, związanych tematem z Męką Chrystusa, lub choćby tylko odpowiadającej charakterem okresowi Wielkiego Tygodnia. Współdziałały w tym wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia, odgrzebując z pyłu zapomnienia cenne kompozycje przeważnie polskich muzyków.

W dziale słuchowisk Lwów zdobył się na odtworzenie nowego, rewelacyjnego cyklu „Żywy Bóg", który z oryginału francuskiego przyswoił nam Andrzej Rybicki. Autorki, Cita i Zuzanna Malard połączyły w tym utworze, odzwierciedlającym całą Mękę i Zmartwychwstanie Chrystusa, biblijną wierność obrazów z tajemnicą łacińskiej liturgii, prawdę historii z tęsknotą nowoczesnego człowieka. Rzecz zaczyna się w czasach dzisiejszych w niedzielę Palmową u wrót kościoła, w które zabłądził reporter radiowy. Rozmowa z kobietą, sprzedającą różdżki palmowe i urok obrzędów przenoszą go do Jerozolimy w czasy Chrystusowe i dają mu ujrzeć w przedziwnej wizji triumfalny wjazd Zbawiciela do miasta, szalejącego radością i uwielbieniem. Reporter obserwuje zrazu zdarzenia tylko jako sprawozdawca, chwyta na mikrofon słyszane głosy, przeprowadza wywiady z przechodniami, z uczniami Chrystusa, z Marią Magdaleną, nawet z samym Jezusem. Zjawia się w wieczerniku, słucha mistycznej obietnicy boskiego Nauczyciela, towarzyszy Mu w Ogrodzie Oliwnym w drodze do Annasza, Kaifasza, Piłata i Heroda, wreszcie na Golgotę. Wstrząśnięty do głębi męczeństwem Boga-człowieka, przybysz z wieku XX idzie za krzyżem jako jeden z najgorętszych wyznawców Mistrza.

Sam fakt, że dzieło to powstało we Francji i wywołało w niej głębokie poruszenie, jest wyrazem dokonującego się zwrotu w umysłowości nowoczesnego świata. W Polsce powodzenie tego słuchowiska nie jest tak rewelacyjne, ponieważ u nas uczucia religijne zawsze były żywotne, a powszechny dziś w Europie renesans katolicyzmu wzbudził tylko ich pogłębienie.

Realizacja słuchowiska, nadawanego w czterech częściach przez cały Wielki Tydzień, była zadaniem trudnym i odpowiedzialnym, powiodła się jednak rozgłośni lwowskiej w zupełności. W pierwszym rzędzie należy się tu uznanie p. Kazimierzowi Wajdzie, który w roli reportera radiowego poprowadził słuchaczy przez wszystkie etapy tego misterium z ogromnym pietyzmem, a liryczny jego głos, któremu artysta umiał nadać odpowiedni gorącą nutę, podnosił nastrój uwielbienia i pokory chrześcijańskiej, w jakim utrzymane było słuchowisko.

Niestety natomiast zawiódł głos Chrystusa w interpretacji p. Tadeusza Woźniaka, który niepotrzebnie silił się na patos, gdy wystarczyłoby tylko spokojne wygłoszenie słów ewangelicznych, gdyby jego organ głosu posiadał należytą siłę i pewność. Nie jest to jego winą, że mu tych walorów brakło. Reszta zespołu, złożonego z artystów teatralnych i radiowych, odpowiedziała swemu zadaniu. Zwłaszcza dobrze wypadły sceny zbiorowe. Na ogół słuchowisko czyniło głębokie wrażenie i wywołało oddźwięk w szerokich sferach publiczności. Astr

O CZYM MYŚLI I CZEGO PRAGNIE NASZA MŁODZIEŻ LICEALNA

Interesujące wyniki ankiety przeprowadzonej wśród młodzieży licealnej na terenie Okręgu Lwowskiego Kuratorium Szkolnego

Stefan Papée*) ogłosił drukiem wyniki bardzo interesującej ankiety, przeprowadzonej wśród młodzieży licealnej. Z publikacją tą muszą się zapoznać najszersze warstwy naszego społeczeństwa, gdyż to o czym myśli i czym się interesuje nasza młodzież musi być przedmiotem jak największej troski myślącej opinii publicznej. Z tego powodu w obszernym streszczeniu podajemy poniżej treść broszurki p. Papée.

POWODY I SPOSÓB PRZEPROWADZENIA ANKIETY.

Do próby przeprowadzenia badań nad światopoglądem młodzieży licealnej zachęciły mnie głównie dwie pobudki, o których opowiem kolejno.

Pierwszą wyszła z grona dyrektorów szkół średnich. Dr Józef Krystanowski w książce „Młodzież mówi..", uzasadniając trafność stosowanej metody szkiców i zagadnień za pomocą ankiety przeprowadzonej wśród młodzieży lwowskiej i doliniańskiej, domaga się częstszego dopuszczania młodzieży do głosu, żąda przezwyciężenia lęku, że możemy „usłyszeć nieraz rzeczy bardzo przykre, bardzo gorzką prawdę".

Druga pobudka rosła w miarę czytania 509 prac młodzieży, nadesłanych na pierwszy konkurs polonistyczny w okręgu lwowskim. Zadania przynosiły bardzo ciekawy materiał do omówienia światopoglądu młodzieży ostatniej klasy ósmej gimnazjum dawnego ustroju.



Postanowiłem przyjrzeć się bliżej poglądom na świat młodzieży pierwszej klasy liceum ogólnokształcącego, aby znaleźć odpowiedź, czym dla niej było ukończone świeżo nowe gimnazjum i czym jest liceum. Wyczułem też, że o pogląd na świat pytać należy dopiero w liceum i to nie tylko dlatego, że młodzież licealna, znajdująca się w końcowym okresie pokwitania, a częściowo już w okresie młodzieńczym, ma dla tych spraw odpowiednie zainteresowania, ale też dlatego, że zupełnie inne jest nastawienie w liceum, niż w gimnazjum i kilka przedmiotów nauki dopiero w liceum sprzyja rozwojowi światopoglądu.

Projekt przeprowadzenia badań zyskał pełne poparcie i życzliwą pomoc mych bezpośrednich zwierzchników, p. kuratora dr Kupczyńskiego i p. naczelnika dr Ziemnowicza, ustaliliśmy nawet wspólnie tekst ankiety.

Ankieta przeprowadzona była w czerwcu 1938 roku w sposób następujący. W 4 szkołach lwowskich, w 6 od działach I klasy licealnej, oraz w 4 szkołach prowincjonalnych, w 4 oddziałach, przeprowadziłem sam, względnie przeprowadziły uproszone osoby ankietę z młodzieżą w ciągu 2 godzin lekcyjnych.

Młodzież przyjęła ankietę bardzo życzliwie. Na 253 otrzymanych odpowiedzi nie mam ani jednej wymuszonej lub zlekceważonej.

Wiele głosów jest pełnych zadowolenia, że z taką ankietą na koniec zwrócono się do młodzieży.

Odpowiedzi na ankietę najczęściej przybierają formę spowiedzi, wyznań i oskarżeń. Czasami cała odpowiedź utrzymana jest w tonie podniosłego confiteor.

*) Stefan Papee: „Pogląd na świat młodzieży licealnej". — Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa.

MŁODZIEŻ O ŻYCIU RODZINNYM

Wypisane na tablicy w kolejności hasła: dom rodzinny, religia, nauka, życie szkolne itd., a zapewne i sama ważność tych właśnie podniet spowodowały, że na temat oddziaływania tych właśnie czynników na powstanie światopoglądu młodzieży odpowiedzi są najobszerniejsze i najciekawsze. — Końcowe hasła są już omówione przeważnie pospiesznie i rzadko kiedy przynoszą obszerniejsze wypowiedzi.

Z tych też względów omówimy szerzej przede wszystkim wpływ domu rodzinnego, religii i szkoły na powstanie poglądu na świat młodzieży licealnej.

Decydujący jest wpływ domu rodzinnego. Jeśli w tym domu panuje miłość i harmonia, jeśli dom rodzinny jest dla młodzieży najpewniejszą przystanią, pogląd na świat kształtuje się spokojnie, ufnie, młodzież ma do szkoły, do całego nawet świata stosunek życzliwy i pełen pogody i zaufania.

Także smutne są wypowiedzi młodzieży, która o domu rodzinnym nic może wiele mówić z miłością i szacunkiem. Jakże gorzkie są wtedy słowa niechęci a nawet nienawiści.

Są tu i krótkie notatki w rodzaju: — „Środowisko rodzinne wpłynęło na mnie ujemnie, a dlaczego, tego umotywować nie mogę".

Są i długie zwierzenia, co tego nieszczęścia jest powodem.

Osobno poświęca młodzież uwagę stosunkowi domu do szkoły. Nie ma współpracy między domem a szkołą. Wina bywa czasem po stronie rodziców, czasem po stronie szkoły.

Groźny konflikt występuje wtedy, gdy co innego głosi dom, a co innego szkoła.

Umieszczenie młodzieży w bursie powoduje często oddalenie od domu. Początkowo rozłąka idealizuje wprawdzie dom rodzinny, który w porównaniu z bursą wydaje się rajem, ale wkrótce młodzież przestaje tęsknić i nawet obojętnieje.

Na ogół narzekających na dom rodzinny jest garstka. Zadowolonych przeważająca większość. Stosunek głosów mniej więcej jak 1 do 4.

MŁODZIEŻ O RELIGII

Do wyjątków należy głos ucznia ze Lwowa: ‚Religia jest potrzebna tylko ludziom słabym, którzy nie mogą znaleźć oparcia we własnych siłach życiowych, we własnych ideałach i postawionych celach. Im potrzebna jest wiara w jakieś mistyczne bóstwo, które w zamian za przesadną cześć będzie się nimi opiekować. Jest to dla nas, ludzi XX wieku, śmieszne, by człowiek mógł innymi drogami jak drogą własnej pracy osiągnąć jakiś cel. Do przekonania tego doszedłem drogą własnego doświadczenia".

Na ogół młodzież wypowiada się na temat religijny pozytywnie, podkreślając wielki wpływ środowiska rodzinnego, które wpoiło religijność. Stosunek wierzących do niewierzących jest jak 4 do 1.

MŁODZIEŻ O NAUCE I PRZEDMIOTACH NAUCZANIA

Trzecie hasło ankiety brzmiało: nauka.

Okazało się, że wśród młodzieży są dwa wyraźne obozy: entuzjastów nauki i jej męczenników.

Pierwszy jest mniej liczny. Stosunek głosów mniej więcej jak 1 do 3

„Nauka — pisze uczeń z prowincji — dziwnie brzmi to słowo w mych uszach. Posiada ono jakąś nie odkrytą głębię. Bardzo ciekawe jest ustosunkowanie się mych kolegów do nauki. — Traktują ją bardzo lekko i śmieją się ze mnie, gdy wyjawiam im swe zdanie: Wiedzy i nauce pragnę poświęcić całe swe życie".

Obok tych i podobnych porywów i zachwytów mamy jednak liczne głosy obojętności, niechęci i odrazy.

Liczne głosy zniechęcenia mają swe źródła również w zbyt nagłym przesko ku z gimnazjum do liceum.

Narzekania na brak czasu, na przemęczenie, są prawie powszechne.

Dają się słyszeć głosy przeciw nadużywaniu metody referatowej, która powoduje, że w rezultacie uczeń z historii i polskiego umie tylko to, co sam referował. Liczne są narzekania na brak podręczników i nadmiar pomocy dodatkowych.

Prawdziwą zmorą dla młodzieży są rozliczne powtórki przy końcu roku i mimo wszelkich zakazów stosowane egzaminy.

Bardzo gwałtownie i prawie zgodnie występuje młodzież przeciw egzaminom do liceum, a jeszcze ostrzej, przeciw zapowiadanemu dopiero wówczas, końcowemu egzaminowi z liceum.

Niespodziewanie obronną ręką z przedmiotów nauczania w liceum wychodzą zagadnienia życia współczesnego.

MŁODZIEŻ O NAUCZYCIELACH

Całe życie szkolne, powodzenie całej nauki, od nauczycieli głównie zależy.

Uczniowie w ankiecie mniej szczegółowo opisują swych wychowawców, dłuższą uwagę poświęcając zazwyczaj jednemu tylko rysowi charakteru.

Uczennice głównie narzekają na „obcość" nauczycielek i nauczycieli, na oschłość serc.

Szczególnie boli młodzież uprawianie protekcji. Oto jeden z przykładów z prowincji. „Uczeń, syn rolnika, w biegu narodowym, w którym od kilku lat zajmowali tutejsi uczniowie tylko ostatnie miejsca, zajął jedno z czołowych. Jeden z profesorów, stojąc metr od niego, nawet mu nie pogratulował, natomiast bardzo czule zaopiekował się zawodnikiem, z którego ojcem dobrze się znał. Czy nie było przykro temu uczniowi, który za swój wysiłek spodziewał się innej zapłaty".

Widocznie nie lepiej bywa i we Lwowie, jeśli na stosowanie protekcji i tu liczne są użalania.

Dłuższy na ten temat wywód podaje jedna z lwowianek: „To wstrętne pod lizywanie się i robienie kariery! Razi mnie to i okropnie złości. A niestety jest to tak częsty objaw".

Inne usterki i wady nauczycieli wynikają najczęściej z tak zwanego komi zmu zawodowego, od którego któż z nas jest wolny?

Może więc odrobinę słuszności ma jeden z uczniów, który pisze: „Profesor każdy po 15 latach służby powinien iść na emeryturę lub awansować na inspektora, aby już nie uczył z powodu swego dziwactwa". Tenże uczeń dodaje z młodzieńczą przesadą: „Np. we Lwowie nie ma normalnego matematyka, który by ukończył 20 lat służby".

Te dziwactwa, jeśli nie mijają się ze sprawiedliwością i nie godzą w spokój młodzieży, są nawet lubiane.

W ankiecie powtarzają się zapewnienia, że młodzież często uczy się nawet w liceum ...przez wdzięczność dla danego profesora.

Całe to zagadnienie ujmuje lapidarnie jedna z lwowianek: „Uważam, że za zły poziom jakiegoś przedmiotu ponosi winę tylko i wyłącznie profesor czy profesorka".

MŁODZIEŻ O ŻYCIU SZKOLNYM

Sporo miejsca poświęca młodzież w ankiecie omówieniu życia szkolnego.

Młodzież wspomina szkołę powszechną przeważnie bardzo życzliwie i podkreśla jak trudno jej było przywyknąć do „innych obyczajów" w szkole średniej.

Powszechne są narzekania młodzieży na zanik koleżeństwa w szkole, zwłaszcza we Lwowie.

Zazdrość, kłótnie, intrygi, fałsz, podłość, obłuda, egoizm, oto — zdaniem młodzieży — główne przeszkody w wytworzeniu się życia koleżeńskiego. Brak czasu, przemęczenie — dodają spokojniejsi i bardziej sprawiedliwi. „Na prowincji — pisze uczeń ze Lwowa — współżycie jest o wiele bliższe... w większych miastach współżycie stoi na bardzo niskim poziomie".

O przyjaźni i jej powabach mówią prawie wyłącznie uczennice.

Wołanie „szukamy przyjaciół" brzmi na ogół słabo, często beznadziejnie.

Są wzmianki o zaletach koedukacji, która pobudza do emulacji, ale zachwytów na ogół brak. Tylko jeden z uczniów pisze: „Pierwszy rok chodzę do gimnazjum koedukacyjnego i widać we mnie zmiany pod każdym względem, czy to pod względem inteligencji, czy też innym. Nie wiem, co tak gwałtownie podziałało, zdaje się, że koleżanki".

Żadna z dziewcząt nie odwzajemniła się jakoś za ten komplement, a nawet jedna brzydko przymówiła młodzieży męskiej pisząc: „Dzisiejsi chłopcy są, z małymi wyjątkami, absolutnie „beznadziejni". Właściwie z żadnym poważniej trochę rozmawiać nie można, bo gdy chodzi o jakieś zagadnienie np. społeczne, przeważnie się okazuje, że nic nie ma do powiedzenia na ten temat. Wobec tego trzeba się dostosować do ich sposobu myślenia... Ze zdumieniem czasem patrzę na nich i mam po prostu współczucie".

„W ogóle — pisze jeden z uczniów — jeśli chodzi o sferę seksualną, to jest ona największą bolączką dzisiejszej młodzieży, zupełnie fałszywie traktowaną przez rozmaitych nauczycieli-moralizatorów..." Drugi dopowiada: „Szkoła nie rozwiązuje zupełnie tak

(Dokończenie na str. 9-tej)

DZIEŃ

13 kwietnia — **Czwartek**

Justyna

Jutro: Waleriana

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Czwarek, 7.30 wiecz. „Maskarada".

Piątek, 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy" — premiera.

Sobota, 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy".

Niedziela, 12 w poł. „Kot w butach", bajka, 3.30 popoł. „Maskarada", 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, 7.30 wiecz. „Dzidzi", operetka.

Piątek, 7.30 wiecz. „Dzidzi", operetka.

Sobota, 7.30 wiecz. „Dzidzi", operetka.

Niedziela, 3.30 popoł. „Dzidzi", operetka, 7.30 wiecz. „Dzidzi", operetka.

KINOTEATRY:

ADRIA: Dziewczęta z Nowolipek i Halka.
APOLLO: Wstań i walcz.
ATLANTIC: Prawo profesora Lindsaya.
BAJKA: Jaśnie pan szofer.
BAŁTYK: Więzienia bez krat.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Nanon.
EMPIRE: Chwila pokusy.
EUROPA: Gunga Din.
GLORIA: Marco, Polo oraz Flip i Flap.
GRAŻYNA: Kłamstwo Krystyny.
KOPERNIK: Dr Murek.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: X. 27 i Romantyczny milioner.
MIRAŻ: Florian.
MUZA: Maria Antonina.
PALACE: „Włóczęgi".
PAX: Przygody Tomka Sawyera.
RAJ: Młody hrabia.
RIALTO: Młody las.
ROXY: Granica.
STYLOWY: Alarm i rewia.
ŚWIATOWID: Zaginiona dżungla, oraz Promienie 20 wieku.
ŚWIT: La Habanera oraz Cienie Paryża.
TON: Astrolog, oraz Słowiczek.
UCIECHA: Przeklęty skarb, oraz rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Sevilla, Grenada, Kadyks.

TEATR

— OPERETKA „DZIDZI". Dzisiaj 13 bm. w piątek oraz w sobotę w Teatrze Rozm. o 7.30 wiecz. operetka „Dzidzi". Obsadę ról czołowych tworzą pp.: J. Rawicz Jasińska, S. Tarasiewicz, F. Kuligowski, N. Szczawiński, St. Tarnawski i Wł. Karwicz. Balet układu baletmistrza E. Paplińskiego (tańce solowe w wykonaniu pp.: M. Kołpinówny i E. Paplińskiego). Dyryguje J. Mund. — Reżyseria F. Kuligowskiego. — Ceny miejsc normalne.

— „OBRONA KSANTYPY" W TEATRZE WIELKIM. W piątek 14 bm. w Teatrze Wielkim premiera komedii Morstina — „Obrona Ksantypy" w reżyserii E. Wiercińskiego. W rolach głównych pp.: T. Suchecka (Ksantypa), G. Oranowska, H. Dworzyńska, Witold Klecki (Sokrates), R. Hierowski, M. Węgrzyn, Wł. Staszewski, W. Nieprzewski, J Staszewski, Wł. Ratscka i K. Lewicki. — Nowe dekoracje projektu M. Różańskiego.

— „MASKARDA". Dzisiaj, 13 bm. o 7.30 wiecz. w Teatrze W. sztuka J. Iwaszkiewicza pt. „Maskarada" z udziałem pp.: K. Ankwicz-Szyjkowskiej, T. Sucheckiej, M. Szpakiewicza i R. Hierowskiego w rolach głównych. Reżyseria E. Wiercińskiego. — Ceny miejsc zniżone, tj. III.

Jesteśmy silni, zwarci, gotowi

Dalsze subskrypcje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Do Komisarza Wojewódzkiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wpłynęły ostatnio następujące zgłoszenia subskrypcji Pożyczki:

500 zł. Czesław Müller, Pobex, Bienenstock, Heinrich et Co, Graubart Leon, Dr Adam Rubin, Jakub Masełko, Czasopismo sędziowskie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, Leonard Skrzypek, Mgr Bolesław Siłka, Polska Gazeta Lekarska, Ludwikowie Degemanowie, Grono nauczycielskie i Pomoc Koleżeńska uczenic XIII. Liceum i Gimnazjum Kr. Jadwigi, Wacław Kuchar „Maraton", Centrala Obrotu Towarowego, Rosner Fryderyk, Koło Lwowskie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P., Braunschweig Róża.

400 zł. Grono Nauczycielskie i Młodzież VIII. Państw. Liceum i Gimn. im. Kr. Kazimierza Wielkiego, S. Piepes i E. Paulina Atlas.

300 zł. L. Szczepański, Dyr. F. Janik, L. Panethowa, S. Stifel, lekarz Z. Kremer, Gojawiczyńska, Dr J. Opolski, J. Furgałła, M. Mieszkowska, W. Nowakowski, B. Rozechnal, W. Banka, H. Scharf, Zakład Elektromechaniczny J. Zdybel, Dr I. Fassler, W. Müllerowa, G. Scherff, F. Szczurkiewicz, Grono Nauczycielskie VIII. Państw. Liceum i Gimn., L. Klein, J. Wittels, G. Stummer, Dr D. Kruh, A. Mendel.

Mniejsze subskrypcje uskutecznili:

N. Szpund, O. Appelberg, M. Lewandowski, L. Verliebter, M. Verschleisser, L. Hirsch, E. Kleiner, M. Leduchowska, E. Roliński, Z. Pacławska, J. Dziubkowa, uczeń Lesław Dziubek, A. Raflewski, II. klasa Gimnazjum im. Asnyka, N. Meisels, J. Korczyńska, K. Kowalski, K. Kuczyński, F. Czaykowski, Opieka klasowa I. A. szkoły Staszica męskiej, Klasa 3 A. Gimn. i Liceum XIII. im. Kr. Jadwigi, M. Auster, N. Goldberg, R. Perlman, Klasa III. b. Liceum i Gimn. XIII. im. Kr. Jadwigi, Koło szkolne LOPP. szkoły powsz. Marii Konopnickiej, Spółdzielnia XIII. Państw. Liceum i Gimn. Kr. Jadwigi, Dr K. Zagajewski, Fr. Ościak, J. Pawłowicz, Dr W. Hoszowski, Koło Rodzicielskie VIII. Gimnazjum, Dr W. Jankowski, Dr J. Jankowski, P. Jurewicz, J. Maszkowski, J. R. Karl, „Magyar Csarda", Ferrindustria, Helena i Mgr Jerzy Zimmerman.

200 zł. K. Lipski, Dr H. Dattner, Dr J. Vogelfänger, M. Bittmann, Grono Nauczycielskie VIII. Liceum i Gimn., Dr J. Adamski, J. Kurleto, Towarzystwo Miłośników Muzyki i Śpiewu Pracowników kolejowych, Mgr T. Wróbel, P. Glaser, H. Willaume, Związek Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Ogniska, W. Ziarkiewicz, Koło Sportowe XIII. Liceum i Gimn. im. Kr. Jadwigi, Sejmik uczniów Państw. Gimn. X., Wohlmut i Rapp, S. Weidhorn, Mgr M. Stiefel, Dr Fr. Bardach, Prof. H Bad, Br. Witlin, Dr J. Bühn, Z. Reiss, Mgr J. Wiesenberg.

180 zł. Dr J. Różycki.

100 zł. Dr M. Thier, W. Kulczyński, W. Mantel, M. Rosenblum, Towarzystwo Rygoryzantów, A. Mosenberg, J. Mosenberg, Dr D. Weinloes, H. Aschkenazy, K. Düring, L. Bereżański, L. Cieślewicz, Spółdzielnia uczenic szkoły żeńskiej im. Marii Magdaleny, Dr W. Smolka, A. Czaykowski, J. Kulczycki, Boguś Gruszecki, W. Czopko, J. Wczelakowa, Rzym. kat. Kościół Paraf. Sygniówka, J. Tomankowa, Z. Kiernicka, W. Halski, E. Broeder, H. Zalewska, W. lekarz Z. Kremer, J. Kozakówna, K Rayzacherowa, emeryt L. Buczynowski, emerytka Maria Sidorowicz, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej przy parafii św. Piotra i Pawła, J. Soldat, J. Kwaśniak, M. Beer, J. Carewicz, emeryt W. Kapko, H. Nowakowska, emeryt A. Szyszkowski.

* * *

Spółka Akcyjna Przemysłu Naftowego Gazy Ziemne subskrybowała po 50.000 w Banku Dyskontowym Warszawskim, w Banku Handlowym, w Banku Zachodnim i w Łódzkim Banku Depozytowym, — łącznie 200.000 złotych.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie subskrybowała 150 sztuk Pożyczki na łączną kwotę 150.000 złotych.

Dyrektor Izydor Goldberg złożył subskrypcję na 30.000 zł., personel F-my „Gazy Ziemne" zdeklarował 26.400 zł.

Po 10.000 zł. subskrybowały: Dyrekcja i pracownicy F-my „Alba" „Zjednoczone Fabryki Przem. Mineralnego", F-ma A. H. Zipper S. A.

Po 5.000 zł. Dr Zygmunt Jakubowski, Adam Jakubowski, Dom Handlowy Bracia Lisowoder, Dr Marek Aleksandrowicz, F-ma „Alba", Dr Władysław Stesłowicz, Dr Ignacy Dębowski i Róża Emilowa Parnasowa.

Po 4.480 zł. zdeklarował personel F-my „Gazy Ziemne".

Po 3.400 zł. personel F-my A. H. Zipper.

Po 3.000 zł. Adolf br. Brunicki, adw dr Salomon Reiss.

Po 2.500 zł. Dyrektor Herman Horowitz.

Po 2.000 zł Dawid Selzer, F-ma „Azeta", Jan Pawłowski i Synowie i Syndykat Zbożowy.

ZEBRANIA

— 17 PLENARNE ZEBRANIE Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej odbędzie się we wtorek dnia 18 bm. o godz. 17 w sali posiedzeń plenarnych Izby (Akademicka 17).

— MAŁOPOLSKA STRAŻ OBYWATELSKA we Lwowie zawiadamia, że Walne Zgromadzenie członków odbędzie się w piątek, 21 bm. w lokalu przy ul. Chorążczyzna 5, II. p. o godz. 17.30, w razie braku kompletu o godz. 18-tej.

RÓŻNE

— KIEROWNICTWO KUCHNI ZPOK. w domu akad. ZMP. przy Snopkowskiej 22 zawiadamia, że po feriach wielkanocnych wznawia swą działalność 15 bm. Z kuchni, która wydaje śniadania po 25 gr., a obiady z 3 dań po 50 gr. (od 13—16) korzystać mogą nie tylko mieszkańcy Domu.

— POL. TOW. OPIEKI NAD GROBAMI BOHATERÓW prosi rodzinę śp. Karola Jaworskiego, uczestnika powstania 1863 r., pochowanego na cmentarzu Janowskim we Lwowie, o jawienie się w biurze Towarzystwa. Lwów, Kurkowa 12, I. p. rano lub wieczorem dla udzielenia pewnych informacji, względnie o pisemne zgłoszenie.

— STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ we Lwowie urządza przy współpracy Miej. Kom. Pomocy Dzieciom i Młodzieży, oraz Miej. Kom. Opieki Pozaszk. i Pol. Tow. Dzieci na Wieś od 17. IV. do 27. V. kurs kolonijny dla kierowników i wychowawców lw. kolonij i półk. miejskich. Program został zatwierdzony przez Min. O. Sp. Wykłady odbywać się będą popołudniu w Studium Pracy Społ., ul. Gen. Rozwadowskiego (Zielona) 10. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Sekretariat do 17. IV. (10—12, 16—18). Liczba uczestników ograniczona. Opłata za kurs 3 zł.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 8 do 14 kwietnia br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulicsa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE: Kazimiera Chodowicka l. 60, Edward Eckes l. 35, Mikołaj Nidiłka l. 64, Emil Gorzkowski l. 63, Katarzyna Skólska l. 71, Anna Baran l. 85, Władysław Konopacki l 39, Franciszka Zielińska l. 64, Julia Żukiewicz l. 53, Michał Szafran l. 65, Franciszek Gerle l. 74, Katarzyna Klimek l. 89, Karolina Aschenberg l. 72, Bernard Haber l. 87, Leib Laues l. 81, Laura Wixel l 33, Jakób Agid l. 77, Kalman Münzer l. 90, Antonina Jaszkowska l. 52.

Oskarżony o morderstwo

(§) Sąd apelacyjny we Lwowie rozpatrywał wczoraj sprawę skazanego w pierwszej instancji w Przemyślu na 15 lat więzienia Maksyma Fedkę, oskarżonego o uduszenie Seńkę Hołysza z Lipiny obok Krakowca. Hołysz zapisał Fedce cały swój majątek z zabudowaniami pod warunkiem, że Fedka zapewni mu opiekę. Fedko nie dotrzymał jednak tego zobowiązania, wobec czego Hołysz wyprowadził się od niego i wniósł skargę do sądu, aby przywrócono mu prawa do jego majątku. W dniu rozprawy sądowej, która odbyć się miała w sądzie grodzkim w Krakowcu, Hołysz nie przybył do sądu, a następnego dnia zwłoki jego znaleziono w krzakach. Lekarze ustalili, że został on uduszony.

Podczas wczorajszej rozprawy w lwowskim sądzie apelacyjnym Maksym Fedka stanowczo wypierał się winy.

Proces o zatrucie kiełbasą

(§) Wczoraj rozpatrywana była w sądzie sprawa właściciela wędliniarni końskiej J. H. B. oskarżonego przez robotnika K. B. o to, że kupiona w jego sklepie kiełbasa była nieświeża, wskutek czego robotnik B. uległ poważnemu zatruciu. Podczas rozprawy właściciel sklepu wypierał się stanowczo winy, twierdząc, że padł ofiarą szantażu. Rozprawę odroczono, celem przeprowadzenia dowodów obrony.

Osobiste

P. wojewoda lwowski Alfred Biłyk dziękuje tą drogą za nadesłane życzenia świąteczne i składa z tej okazji zł. 25 na wdowy i sieroty po Legionistach.

* * *

P. wojewoda lwowski Alfred Biłyk przyjmuje strony we wtorki i w piątki w godz. 10—12. W inne dni p. Wojewoda audiencyj nie udziela.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA –

Zgromadzenie Zw. Legionistów

Dnia 16 kwietnia br. o godzinie 10 przed południem odbędzie się zgromadzenie delegatów Związku Legionistów Polskich. Po zagajeniu i wyborze przewodniczącego (w wypadku nieobecności delegata Komendy Naczelnej) oraz komisji mandatowej, wnioskowej i komisji-matki, oraz przyjęciu protokołu z ostatniego zgromadzenia, Zarząd Okręgu i poszczególne komisje okręgowe złożą sprawozdanie za lata 1937 i 1938, po czym odbędzie się dyskusja. Po udzieleniu absolutorium władzom związku ustępującym i uchwaleniu budżetu na lata 1939 i 1940, odbędzie się wybór prezesa Okręgu, 11 członków i 5 zastępców Zarządu Okręgu, 5 członków okręgowej komisji rewizyjnej i 9 członków okręgowego sądu koleżeńskiego, a na zakończenie będą uchwalone wnioski.

———

Krwawe świąteczne pokłosie na terenie lwowskiego województwa

(a) Z okresu świątecznego raport Urzędu śledczego przynosi szereg wypadków krwawych z terenu województwa lwowskiego. I tak w poniedziałek świąteczny wieczorem w gospodzie Mikołaja Fedaka w Witlinie, w pow. jarosławskim, powstała sprzeczka na tle porachunków osobistych między Wasylem Januszem, 21-letnim a Iwanem Sawułą, 20-letnim, w czasie której Janusz pchnął nożem w okolicę serca Sawułę. Ciężko ranny na miejscu dokonał życia. Sprawca został aresztowany.

Wieczorem w Woli Raniżowskiej, w pow. Kolbuszowskim, Józef Rusin, liczący 20 lat, na tle zatargu o jedną z dziewcząt, postrzelił w prawą pierś Jana Konofała, miejscowego parobka. Rannego przewieziono do szpitala. Rusin został przytrzymany.

O krwawym zajściu donoszą z Rzeszowa. W poniedziałek późnym wieczorem na drodze wiodącej do Błażowej, Władysław Synaś, Stanisław Chlebek i trzej bracia Józef, Franciszek i Bronisław Chlebkowie, wszyscy z Błażowej, napadli na przechodzącą grupę parobków, Władysława Sowę i Jana Wielgosa z Błażowej oraz Józefa i Tadeusza Caka z Białki, których obrzucili kamieniami i usiłowali odebrać broń, legalnie posiadaną przez Władysława Sowę. Ten w obronie własnej oddał sześć strzałów z rewolweru, raniąc Stanisława Chlebka w nogę oraz Władysława Synasia, którego zranił w obie nogi. Rannych przewieziono do szpitala w Rzeszowie. Sowa po zajściu zjawił się na posterunku w Błażowej, gdzie został przytrzymany.

Na drodze w Darowie, w pow. sanockim, zabity został przez parobków z Wisłoka Wielkiego i Darowa Michał Patrzyk.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Eiger-Napierski Stefan, dziennikarz — Warszawa. Krywicki Marek, przemysł. — Warszawa. Skowrońska Maria, ziemianka — Łuka Wielka. Dr Litwin Jan, ks. profesor — Kraków. Dzierzik Tadeusz, dyr. firmy „Protos" — Warszawa. Collom George, przem. — Londyn. Klimko Aleksander, dyr. Banku — Łuck. Klimczak Władysław, inż. — Tarnopol. Potok Leon, dyrektor — Katowice. Zlamal Hubert, inż. — Wygoda. Kronstein Henryk, przemysł. — Lubieńce. Cybulski Mieczysław, artysta — Warszawa. Engelówna Stanisława — artystka — Warszawa. Ordyżyna Stanisława, wł. dóbr — Warszawa. Duniewicz Wiktor, inż. — Warszawa. Obuchowiczowa Barbara, pryw. — Chyrów. Feldman Maks, artysta — Warszawa. Sopotnicki Józef, pułkownik — Kraków. Biciste Helena, wł. dóbr — Krzemieniec. Cieszyńska Maria, pryw. — Warszawa. Schackier Herman, inżynier — Lubieńce. Sambor Kazimierz, nacz. Wydz. — Stanisławów. Krasnomowiec Sergiusz, wł. dóbr — Krzemieniec. Dr Klinger Kurt, przemysł. — Katowice. Riemer Maks, kupiec — Gdańsk. Górski Wacław, inż. — Katowice. Borkowski Michał, urzędnik — Poznań.

Tragedia romantycznego chłopaka

(§) Przed sądem okręgowym we Lwowie toczyła się wczoraj wznowiona sprawa 17-letniego Kazimierza Saby i 19-letniego W. Erbesa, oskarżonych o skradzenie ojcu Saby półtora tysiąca złotych. Obaj chłopcy po dokonaniu kradzieży uciekli do Warszawy, gdzie zamierzali rozpocząć nowe, pełne przygód życie.

Podczas procesu wyróżniła się szczególnie interesująca sylwetka Saby. — Ten młody chłopak, będąc zwolennikiem awanturniczych filmów, od wczesnego dzieciństwa zdradzał skłonności do naśladowania bohaterów filmowych. Zeznał to jego ojciec, odpowiadając na pytanie biegłego-psychiatry, interesującego się zainteresowaniami młodego Saby. Ojciec stwierdził, że syn jego pasjonował się filmami wojennymi, przedstawiającymi walki i najbardziej awanturnicze przygody. —

Pod wpływem tych filmów pragnął po święcić się karierze marynarskiej, lub lotniczej. Z domu uciekał kilkakrotnie. Zawsze okradał przed tym ojca z gotówki, dobierał sobie jakiegoś wypróbowanego kompana i wędrował w świat, chociaż przeważnie zaraz na pierwszym etapie takiej wędrówki był przytrzymywany przez policję i odprowadzany do domu. Charakterystyczne, że Saba przez dłuższy czas cierpiał na epilepsję, a były nawet takie okresy, że ataki epileptyczne miał codziennie i po kilka razy dziennie. Były też okresy, że młody Saba nałogowo upijał się i z zamiłowaniem uprawiał włóczęgostwo. Jak stwierdzili biegli, Saba przeżywa charakterystyczne dla okresu jego lat, pragnienie zmiany otoczenia.

Wczoraj zeznawali, prócz Saby, jego ojciec, oraz matka oskarżonego Erbesa i Babała. Oskarżeni twierdzą, że wrócili z Warszawy do Lwowa, gdyż Saba namawiał ich do obrabowania jakiejś willi pod Warszawą.

Rozprawę odroczono, gdyż biegli psychiatrzy zażądali 2 tygodni w celu dokładnego zbadania młodego Saby.

Włamanie sklepowe

(a) Nad ranem nieznani sprawcy włamali się do sklepu Hermana Schleie na przy ul. Nowozniesieńskiej l. 26, skąd zabrali różne towary kolonialne ogólnej wartości około 600 zł.

O CZYM MYŚLI I CZEGO PRAGNIE NASZA MŁODZIEŻ LICEALNA

(Dokończenie ze str. 7-mej)

ważnego w życiu młodzieży uświadomienia seksualnego. Coś niecoś przebąkuje dopiero w liceum. Czy to nie trochę za późno? Jeśli nie uświadomi ucznia dom rodzinny ani szkoła, to pozostaje ulica lub zapsuci przez nią koledzy".

O życiu organizacyjnym wyraża się młodzież na ogół niechętnie.

„W żadnej organizacji nie pracuję — pisze uczennica — i życie rozwijające się na terenie szkoły w ogóle mnie nie zajmuje (nic mnie z nim nie łączy)".

Organizacje „ciągną" ofiarne jednostki — powiada większość — ogół jest obojętny albo tylko przeszkadza.

Za wiele tych organizacji — narzekają inni. — „Pozory" pracy a nie praca w nich. — dorzuca oskarżyciel. — Dlaczego brak kółek naukowych? — zapytują entuzjaści nauki.

Wyjątkowo pojawiają się głosy zwolenników, a nawet entuzjastów organizacji uczniowskich, zwłaszcza harcerstwa.

Życiu organizacyjnemu, w ogóle życiu szkolnemu, przeszkadza ostatnio bardzo poważnie rosnący antysemityzm.

Podsycany przez młodzież akademicką, popierany przez partie, antysemityzm natrafia na podatny grunt w szkole średniej.

W żądaniach widać zacietość i determinację. W duszach spustoszenie robi nienawiść, najgorszy z doradców młodzieży.

Wyczuwa się w ankiecie, że nadciąga burza, która może się wyładować na ebawem. Uwaga szkół i odwaga muszą tę burzę rozładować z pożytkiem dla państwa i młodzieży.

* * *

Dalszym hasłom ankiety młodzież poświęciła znacznie mniej czasu. Materiał tu już skąpy i mniej ciekawy.

Młodzież uważa, że jej zamiłowania do teatru, muzyki, radia, kina, nie są dotychczas przez szkoły należycie zaspokojone, zwłaszcza na prowincji.

Przedstawienia szkolne we Lwowie spotkały się z ogólnym uznaniem młodzieży.

Audycje muzyczne zbiorowe we Lwowie nie zyskały sobie wzięcia.

Radio i kino przeważnie traktowane są tylko jako rozrywka.

Wyczuwa się też uzasadnione pretensje do szkoły, że estetyczne kształcenie młodzieży wciąż leży jeszcze odłogiem.

Młodzież często narzeka, że prawie nic nie czyta z własnej, nic przymuszonej woli. Tyle narzuconych lektur, tyle obowiązkowych referatów, taki brak wolnego czasu.

Młodzież prasie polskiej zarzuca brak obiektywizmu, zapełnianie całych szpalt partyjnictwem, to znów tanimi sensacjami. Jeden z uczniów pisze: „Dzienniki — owszem. Ale jakie? Czyż można teraz przeczytać naprawdę dziennik? Nie. Teraz żywią nas rozmaitymi hasłami komunistycznymi lub hitlerowskimi".

Młodzież domaga się pism odpowiednich dla siebie, pism młodzieżowych, uczennice wyrażają życzenie, aby było nawet odrębne pismo dla starszych dziewcząt.

Ostatnie dwa hasła to sport i wycieczki. Są uznania się, że sport zniszczył komuś zdrowie, nadwerężył serce. Na ogół jednak młodzież sport lubi i ciepło o nim mówi.

Znacznie jednak gorzej niż ze sportem przedstawia się rzecz z wycieczkami. Są szkoły, w których, jak użala się młodzież, w ciągu całego roku nie było ani jednej wycieczki.

„Krajoznawstwo jest bardzo przyjemną rzeczą — powiada jedna z uczennic — a wszelkiego rodzaju wycieczki uwielbiam, i gdyby ode mnie zależało wszystkie szkoły, zamiast uczyć się w klasie geografii, jeździłyby po całym świecie".

OCENA ANKIETY I WNIOSKI

Studiowanie ankiety na temat poglądu na świat młodzieży licealnej daje, zarówno szkole jak domowi, wiele ciekawych pobudek.

Obok sądów naiwnych, pospiesznych, krańcowych, czasami nawet krzywdzących, spotyka się w niej sporo myśli dojrzałych i cennych.

Jeżeli w kilku zdaniach wolno ogólnie scharakteryzować przedstawiony w ankiecie idealizm młodzieży, to za główne jego cechy uznałbym: krańcowość, praktyczność, antagonizm wobec starszego społeczeństwa, religijność i patriotyzm.

Postawa młodzieży jest reformatorska. Dążenia do zmian nie obejmują jednak wielu ważnych dziedzin. Ankieta była zresztą ograniczona i nie do puszczała do innych wypowiedzi.

Jedno jest prawie pewne.

Młodzież w liceum — powiedzmy, często dopiero w liceum — szuka odpowiedzi na moc zagadnień i przeżywa swe światopoglądowe cierpienia.

Czy możemy jej w tych troskach dopomóc?

Zwracam się z tym pytaniem do rodziców i nauczycieli, jako do najszczerszych przyjaciół młodzieży.

———

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 12 kwietnia

Dewizy: Berlin 212.01, Gdańsk 100.25, Amsterdam 282.92, Kopenhaga 111.43, Londyn 24.97, N. Jork 532 3/8, kabel 532 7/8, Oslo 125.42, Paryż 14.14, Sztokholm 128.72, Zurych 119.40, Włochy 28.02, Helsinki 11.02, Montreal 531.

Tendencja utrzymana.

Waluty: Belgi belg. 89.72, dolary amer. 531 1/2, dol. kanad. 529, flor. hol. 282.92, funty ang. 24.97, guld. gd. 100.25, liry wł. 16.70, marki fińskie 11.02, marki niemieckie srebrne 79.50.

Papiery: 4 i pół wewn. 64.25, 3 inwest. 1 em 87, 87 1/2, serie 90, 2 em. 86, serie 88, 5 kolejowa 66.25, 4 konsolidac. 65, 64 1/2, ost. setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 125, Cukier 39, 39.25, Węgiel 38, 38.50, Modrzejów 21.50, Starachowice 56, 57, Zieleniewski 73, Żyrardów 62 1/2, Haberbusch 71.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 12. 4. N. Jork 468.09, Paryż 176.78, Mediolan 89.00, Bruksela 27.82, Zurych 20.87 1/4, Amsterdam 881 13/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 3/4, Berlin 11.67 1/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 12. 4. N. Jork 37.77 1/2, Londyn 176.79, Mediolan 198.80, Bruksela 635.37 1/2, Zurych 846.62 1/2.

Paryż, 12. 4. N. Jork 37.77 1/2, Londyn 176.79, Mediolan 198.80, Belgia 635.37 1/2, Zurych 846.75, Amsterdam 20.04, Berlin 15.16 1/2.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 12. 4. N. Jork 446, Londyn 20.87 i ćwierć, Paryż 11.80 3/4, Mediolan 23.45, Bruksela 75.00, Amsterdam 236.62 1/2, Oslo 104.90, Kopenhaga 93.20, Sztokholm 107.60. Berlin 178.80.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 12 kwietnia

Pszenica obrót 387 ton, tend. ożywiona, żyto 101, tend. ożyw., jęczmień 45, tend. spok., owies 25, tend. spok.

Ogólny obrót 1628 ton.

Ceny artykułów bez zmian z wyjątkiem: kmin 80—85.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty: Bank Hipoteczny 28 i pół. — Tendencja spokojna.

NAJREALNIEJSZA KONCEPCJA WZNOWIENIA HEJNAŁU LWOWSKIEGO

(wlś) Oczekujemy wznowienia hejnału lwowskiego. Inicjatywa inż. Helm-Pirgo została przyjęta z dużą życzliwością. Lwów musi mieć swój hejnał. Drukowany niedawno w „Dzienniku Polskim“ historyczny szkic inż. Pirgo, uzasadniający potrzebę wznowienia hejnału, posiadał dosta tecznie przekonywające argumenty. Rozbrzmiewający niegdyś nad miastem hejnał — jedna z najpiękniejszych tradycyj dawnego Lwowa — będzie kontynuowany.

Lwów stanie się więc drugim — po Krakowie — miastem, którego hejnału, transmitowanego przez wszystkie rozgłośnie Radia, słuchać ma codziennie cała Polska. Wieża bernardyńskiego kościoła, z której odtrąbiany ma być hejnał, wkrótce zdobędzie rozgłos wieży Mariackiej.

A jak jest na wieży Mariackiej? Niedawno, będąc w Krakowie, byłem na tej wieży, rozmawiałem z trębaczami.

Z rynku Głównego, wpatrując się w chwili wygrywania hejnału w wyniosły gotyk kościoła Mariackiego, w jednym z otwartych okienek pod koroną ośmiu miniaturowych wieżyczek, zauważyć można postać strażnika. Przechodnie spoglądają w górę. Po skończeniu hejnału zamyka się okienko — i tyle wiadomo o strażniku: że co godzinę wygrywa hejnał. Mało to kogo interesuje, że na szczycie tej wieży, zamknięty w ciasnej klatce wartowni pełni służbę człowiek, którego los dziwnie przypomina sienkiewiczowskiego „Latarnika“.

W przeciwieństwie do ponurego mroku wnętrza wieży, gdzie po omacku trzeba się przytrzymywać poręczy i ostrożnie wyszukiwać pod nogami stopni w ciemnej spirali kamiennych schodów —na szczycie wieży, w kręgu wysokich okien, uderza wspaniała jasność dnia. Wartownia przedstawia przestrzeń niedużego koła, wypełnioną belkowymi podporami, na środku budka strażnika, obok mechanizm zegarowy, przy ścianie ławeczka, u góry megafon, z sufitu zwisa jakiś zardzewiały dzwonek. I dookoła okna.

Kraków obserwowany z tych okien — to miasto z bajki. Wszędzie, jak okiem sięgnąć, możnaby godzinami wpatrywać się w barwną panoramę. I daleko, poza obrębem miasta roztacza się uroczy widok: za zachód widać skały Twardowskiego, dalej kopiec Kościuszki, Tyniec i Sowiniec; na północo-zachód: szczyty Ojcowa. W nocy widać czasem światełka Wieliczki. Najpiękniejszy widok roztacza się po stronie południowej: widać stąd Karpaty, Babią i Baranią Górę, a na horyzoncie śnieżny łańcuch Tatr.

Już w początkach 14 wieku zarząd miasta utrzymywał na wieży Mariackiej służbę wartowniczą, wypłacając strażnikowi 8 groszy tygodniowo „z dodatkiem po pół grosza na trębacza“. Od początku swojego istnienia wieża zawsze była strażnicą. Przebywający tu ludzie czuwali nad miastem, dawali znaki na trwogę, alarmowali, gdy zbliżał się nieprzyjaciel lub wybuchał pożar. A o świcie budzili hejnałem miasto, bo wywodzący się z węgierskiego „hajnal“ — to jutrzenka, pieśń budząca o świcie obozy i miasta.

Za dawnych czasów służba na wieży Mariackiej nie była bezpieczna. Najlepiej mówi o tym historia hejnału. Gdy dźwięk trąbki rozwija się w przeciągłą pieśń, załamuje się i, nagle milknie przerwany — to moment tragicznego zdarzenia na wieży. Niegdyś, podczas wygrywania hejnału, trębacz trafiony strzałą nieprzyjacielską padł, nie skończywszy hejnału. Od tamtej pory nigdy już z wieży strażniczej na kościele Mariackim nie zabrzmiał pełny hejnał. Zawsze kończył się przerwany w chwili tragicznej śmierci tego strażnika. I tak aż do dziś przechowała go tradycja.

W życiu Krakowa był tylko jeden okres, kiedy hejnał Mariacki zamilkł zupełnie. Było to pod koniec 18 wieku, gdy miasto padło w czasie wojny. Ale już od 1810 r., nieprzerwanie dzień i noc, co godzinę rozbrzmiewa nad Krakowem odwieczny hejnał.

Przepłynęła nad tą wieżą, pamiętająca jeszcze 13 wiek, olbrzymia fala dziejów. A i sama wieża też zmieniła się trochę. Kiedyś był na niej zegar, wskazujący prócz godzin, fazy księżyca, ale gdzieś ,w końcu 17 wieku przepadł.

Służba trębacza na wieży Mariackiej jest przerażająco monotonna. Czuwają tu po 12 godzin. Ale strażnik nie ma tu ani chwili spokoju. Przede wszystkim obowiązek czuwania: wciąż na nogach, męczący spacer wokoło wieży, od okienka do okienka, i ciągłe wpatrywanie się w miasto — czy gdzieś nie ukaże się złowróżbny dym, znak pożaru.

Druga rzecz, to sygnały kontrolne. Co 10 minut strażnik musi podawać telefonem sygnał kontrolny do biura telegrafu — że czuwa. Co godzinę inny sygnał i co godzinę granie hejnału i wybijanie godzin.

Groźnie wyglądają z wieży Mariackiej ponure noce, gdy nad tonącym w powodzi świateł miastem rozszaleje się piorunowa burza, gdy odczuwa się niepokojące odchylenia wieży pod naporem wichru, aż trzeszczą drewniane przęsła i kurz sypie się ze ścian. Budzi się wtenczas trwożna myśl o niebezpieczeństwie. Ale strażnik czuwa: na wypadek pożaru ma w budce gaśnicę, jest pompa poruszana motorem elekrycznym, jest zbiornik wody, są węże. Jest też piorunochron i odgromniki, a co najważniejsze — są stalowe nerwy... W ostateczności pozostaje jeszcze jeden ratunek: pas strażacki i mocna, 75-metrowa linka. Trębacz może uciekać oknem, bo wieża zamknięta jest na klucz...

Ile razy słyszę hejnał Mariacki, zawsze przypominam sobie ten moment podenerwowania na wieży, gdy strażnik chwyta trąbkę, zamyka się w swojej budce i zaczyna grać... Ale na razie tylko dla siebie, żeby „rozegrać usta“. Radio nadaje czas. Ostatnie „sześć kropek“ czasu wieża nadaje do biura telegrafu, bezpośrednio potem strażnik ręcznie wydzwania godzinę na wyższej wieży Mariackiej, następnie podbiega do okienka, otwiera, wysuwa trąbkę i zaczyna grać hejnał. Pierwszy hejnał idzie na Wawel. Rozbrzmiewa przeciągły, metalicznie wibrujący dźwięk trąbki, rozwija się w przedziwną pieśń, płynie, niewypowiedzianie piękną tonacją, w końcu załamuje się, zrywa się powtórnie i, nagle, milknie — nieskończony... Tak powtarza się w drugim, trzecim i czwartym okienku — we wszystkie strony świata. Potem strażnik podbiega do mechanizmu zegarowego i, podobnie jak przed hejnałem, wybija 12 uderzeń zegarowych na niższej wieży. Na tym kończy się hejnał z wieży Mariackiej.

* * *

Na wieży bernardyńskiej we Lwowie trębacz wygrywać ma codziennie bojową, rycerską „Bogurodzicę“. Trudno o lepszą melodię dla Lwowa, jeśli wersja muzyczna dawnego hejnału zaginęła. Może być „Bogurodzica“. Trębacz lwowski będzie całej Polsce przypominał codziennie bojową pieśń starodawnych hufców rycerskich. Hejnał ten będzie transmitowany na całą Polskę. W tym będzie znaczna część jego uroku i ...korzyści propagandowych dla Lwowa. To możemy sobie powiedzieć po cichu, ale wyraźnie. Należałoby się tylko zastanowić nad czasem: kiedy powinien być ten hejnał transmitowany? Jeżeli hejnał Mariacki jest transmitowany w południe, to hejnał lwowski powinien być transmitowany rano, po prostu jak **hejnał** — pieśń budząca obozy i miasta... Może bezpośrednio po „pieśni porannej“, po „ślicznej gwieździe miasta Lwowa“ a może nawet przed tym, może właśnie hejnał lwowski, ogólnopolska „Bogurodzica“ powinna być najpierwszym sygnałem radiowym w Polsce? Lwów powinien zainteresować się tą sprawą poważniej, jest o co nawet trochę powojować...

Wznowienie hejnału lwowskiego uzależnione jest podobno od funduszów; potrzeba ponad pięć tysięcy zł. tych, aby utrzymać trzech trębaczy, którzyby dzień i noc czuwali na wieży bernardyńskiej. Koncepcja ta, moim zdaniem, jest wybitnie niepraktyczna. W jakim celu ma przebywać na wieży trzech ludzi — dzień i noc? Na wieży Mariackiej służbę tę pełnią funkcjonariusze straży ogniowej. I rzeczywiście mają na wieży posterunek strażacki, chociaż też posterunek ten jest raczej „tradycyjny“. Na lwowskiej wieży bernardyńskiej, o wiele niższej od wieży Mariackiej, trudno będzie o zachowanie nawet pozorów posterunku strażackiego. Po prostu trzech ludzi, zamykanych na wieży, skaże się na potworne nudy, płacąc im za to co najmniej po 150 zł. Napewno nie będzie to „zgodne z duchem tradycji“. Dla Lwowa potrzebny jest hejnał z wieży bernardyńskiego kościoła. Czuwanie na tej wieży jest niepotrzebne, może być nawet śmieszne, może stać się parodią tradycji. Najrozsądniej więc i najpraktyczniej byłoby porozumieć się z kierownictwem straży ogniowej we Lwowie, aby po prostu jeden z członków orkiestry strażackiej o wyznaczonej godzinie wygrywał z wieży bernardyńskiej „Bogurodzicę“. Nie będzie to kosztowało nic, lub prawie nic — i będzie hejnał. Jest to niewątpliwie najrealniejsza koncepcja wznowienia hejnału lwowskiego, który już wkrótce powinien rozbrzmiewać nad Lwowem i nad całą Polską.



— Tak jest rzeczywiście...

— Cóż to za uroczystość? Jejmość pamiętaj o tym, że późno dojechałem do Minden i wcześnie stamtąd wyjechałem.

— Jego Wysokość, książę Jerzy Ludwik wprowadza dziś do starego pałacu swoją młodą żonę, księżniczkę Zofię Dorotę z Zelle.

— Co takiego?

Młodzieniec, który przechylił się był wstecz wraz z krzesłem, założywszy ręce na tył głowy, nagle z głośnym stukiem postawił krzesło na cztery nogi. Oberżystka powtórzyła swoją informację, z upodobaniem wymieniając imiona i tytuły dostojnej pary młodej.

— Księżniczka Zofia Dorota z Zelle.. — rzekł młodzieniec jakby coś sobie przypominając i zamilkł na chwilę. — To bardzo zajmujące. Gdzie jest ten stary pałac?

Gospodyni podeszła do okna.

— Widzi pan ten duży kościół z czerwoną wieżą? Minąwszy go, skręci pan na prawo, a nieco dalej znów na prawo. Wątpię jednak, czy uda się panu podejść dość blisko, aby zobaczyć coś więcej, niż głowy orszaku.

Ale młody podróżnik nie dał się zniechęcić. Dotychczas tak flegmatyczny, nagle rozwinął gorączkową gorliwość, ażeby przedostać się do starego pałacu i być świadkiem wjazdu młodej pary. Szybko oczyścił suknie, przygładził włosy i pośpiesznie zbiegł ze schodów. Odźwiernemu powiedział:

— Nazywam się Antoni Craston. Może zapyta o mnie ktoś z ambasady angielskiej. W takim razie proszę odpowiedzieć, że będę tam dziś po południu. — Z tymi słowy Antoni Craston wypadł na ulicę.

Było czystym przypadkiem, że stanął w Hanowerze właśnie tego dnia, choć później doszedł do przekonania, że sprowadziła go tam jakaś fatalność. Po procesie Karola Jana Königsmarka obrzydły mu wszystkie piękne plany, o których marzył niegdyś, razem z Filipem. Przekonał więc swoich rodziców, że podróż po Europie będzie korzystniejsza dla jego kariery dyplomatycznej, niż kilka lat spędzonych w Oxfordzie. Toteż na wiosnę tego roku pożegnał akademię pana Fauberta i wybrał się do Paryża. W owych czasach każdy dwór stał otworem dla ludzi, którzy mogli wylegitymować się jakim takim nazwiskiem, wytworną powierzchownością i odpowiednimi poleceniami. Jeżeli był młody, witano go tym milej. Antoni więc, wśród szybkich zmian otoczenia wprędce pozbył się goryczy zawodu, jaki mu pozostał po nagłym zerwaniu przyjaźni z Filipem Königsmarkiem. Przepych zabaw odbywających się w Wersalu i Marly olśniewał nieprzywykłe do niego oczy młodego szlachcica z Essex. Miał sposobność ściskać dłonie wielkich mężów stanu, jak Colbert i wielkich wodzów, jak Vauban.

Widział cud Wenecji podczas lazurowych, letnich nocy i pływał w czarnej gondoli między wyniosłymi pałacami wśród ciszy, przerywanej tylko spadaniem kropli wody z wioseł albo pieszczotliwymi słowami, szeptanymi mu do ucha przez piękną dziewczynę. Z Wenecji pojechał do Wiednia a stamtąd do Drezna, gdzie wśród ogólnej wesołości wzięły go w jasyr uroczę i niedorzeczne maseczki.

Liczne towarzystwo dam i kawalerów wyjeżdżało na wspaniale przybranych koniach, aby spotkać się z dziewięcioma muzami. Dziewice te, dobrane pod względem młodości i piękności wyłaniały się przy dźwiękach łagodnych skrzypiec z pieczar, ukrytych w stokach góry. Zdobne w strusie pióra i brylantowe klamry zapraszały gości na improwizowaną ucztę. Każdego dnia nadarzała się zdumionemu i oszołomionemu przybyszowi nowa sposobność do zabawy i przyjemności, jakaś olśniewająca rozrywka porywała zmysły i kusiła swym urokiem. Było to państwo, w którym rządziła fantazja przy pomocy rozrzutności.

(C. d. n.).

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z woj. stanisławowskiego

Zebrania obywatelskie O. Z. N. w sprawie akcji na P. O. P. i F. O. N.

W związku z rozpisaniem P.O.P. odbyło się w Rozdole, staraniem miejscowego oddziału OZN, wielkie zebranie obywatelskie przy udziale około 500 osób. Przemawiali dr W. Krzysztoń, poseł na Sejm, H. Hirsch burmistrz, dr Wł. Wilk, dyr. Neheba St., oraz murarz J. Szczepaniak. Po przemówieniach zebrani wybrali specjalny Komitet, mający zająć się zbieraniem składek na zakup karabinu maszynowego dla Armii, który będzie oddany uroczyście wojsku, w dniu 3 maja br.

W Żurawnie odbyło się zebranie obywatelskie, na którym omówiono sprawę subskrypcji P.O.P., oraz wybrano lokalny Komitet P.O.P. Na zebraniu tym z miejsca zadeklarowali na P.O.P., m. in.: burmistrz Żurawna M. Niepokulczycki 500 zł; M. Kozłowski 200 zł; A. Baraniecki 100 zł.

Staraniem OZN odbyło się w Żydaczowie zebranie obywatelskie przy udziale około 300 osób. Przemawiali prezes obwodu OZN poseł dr Krzysztoń i notariusz K. Melchert, którzy po omówieniu sytuacji międzynarodowej apelowali o jak największy udział obywateli w akcji P.O.P. Po przemówieniach, zebrani uchwalili wysłać depesze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Polski Rydza-Śmigłego i premiera gen. Składkowskiego o gotowości oddania krwi i mienia w obronie niepodległości Polski.

Powstanie Wojew. Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

W sali Kasyna Polskiego w Stanisławowie odbyło się zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu P. O. P. Na zebranie przybyli przedstawiciele władz, duchowieństwa, wojska, instytucji, organizacji, stowarzyszeń, związków i zrzeszeń społecznych, gospodarczych, samorządowych, zawodowych i ugrupowań politycznych, w ilości 120 osób, reprezentujących wszystkie warstwy społeczne ludności województwa stanisławowskiego.

Zebranie zagaił komisarz P. O. P. wicewojewoda stanisławowski, dr M. Seydlitz, który w dłuższym przemówieniu, omawiając sytuację międzynarodową wyraził przekonanie, że społeczeństwo kresowe województwa stanisławowskiego, które tylekroć dało dowody swego wielkiego patriotyzmu, obecnie również spełni swój obowiązek, subskrybując w miarę sił i możności P. O. P.

Następnie prof. Jasiński wygłosił dłuższy referat o rozbudowie lotnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem lotnictwa polskiego, po czym odczytał projekt odezwy, skierowanej do społeczeństwa województwa stanisławowskiego, który zebrani, uznając się za Komitet Wojewódzki przyjęli.

Z Tarnopola

Obywatelskie stanowisko tarnopolskiego pułku piechoty

Wysoce obywatelskie stanowisko zajął korpus oficerski i podoficerski tarnopolskiego pułku piechoty wobec potrzeb Państwa w związku z subskrypcją pożyczki na rozbudowę lotnictwa wojskowego i obrony przeciwlotniczej. Oto w dniu 3 bm., a więc jeszcze przed oficjalnym rozpisaniem subskrypcji, oba korpusy samorzutnie zorganizowały zebrania, na których przez aklamację uchwalono pożyczkę tę subskrybować.

Na zasadzie tej uchwały korpus oficerski subskrybował pożyczkę na sumę 20.200 złotych, zaś korpus podoficerski na sumę 15.700 złotych, którą natychmiast wpłacono w gotówce w tarnopolskiej Kasie Komunalnej Oszczędności, która jest placówką subskrypcyjną.

To wysoce obywatelskie stanowisko oficerów i podoficerów kresowego pułku, powinno stać się synonimem ofiarności dla Państwa wśród całego społeczeństwa.

Z Rzeszowa

Sukces Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Rada miejska w Rzeszowie na jednym z ostatnich posiedzeń powzięła przez aklamację następującą uchwałę: „Rada miejska m. Rzeszowa głównego ośrodka COP, w imieniu całego społeczeństwa rzeszowskiego, składa Panu Marszałkowi Polski, wyrazy najgłębszego hołdu i czci, ślubując gotowość oddania życia i mienia w obronie granic Najjaśniejszej Rzplitej, Rada miejska uchwala wyasygnować 5.000 zł na FON, nadto ulokować fundusze rezerwowe miasta w wysokości 25.000 zł w Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej.

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności m. Rzeszowa, uchwalił przekazać 10.000 zł na dokończenie budowy szkoły pilotów w Lublinie.

Związek Legionistów uchwalił zakupić obligację P.O.P. w kwocie zł 100, obligację Pożyczki Narodowej w kwocie 50 zł przekazać na FON i wezwać wszystkich członków do subskrypcji P.O.P.

Społeczeństwo rzeszowskie masowo przystąpiło do akcji subskrypcyjnej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Z Jarosławia

Aresztowanie działacza Stronnictwa Narodowego

Na zarządzenie Prokuratorii, władze sądowe w Jarosławiu, w sobotę 8 bm., aresztowały mgr Jana Rojka, działacza Stronnictwa Narodowego na terenie naszego miasta, pochodzącego ze Lwowa. Fakt ten, został przyjęty przez opinię społeczną z wielkim zadowoleniem, społeczeństwo polskie bowiem uważa, że w tak ważnej chwili dziejowej, należy bezwzględnie tępić jednostki, usiłujące w życie narodu wprowadzić anarchię, zwłaszcza w momencie, w którym trzeba jednolitej i zdecydowanej postawy całego społeczeństwa. Szczegóły aresztowania są trzymane w ścisłej tajemnicy, ze względu na dobro śledztwa.

PROGRAM radiowy

CZWARTEK, 13 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 Poranek dla szkół. — 11.25 Walce Straussa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Komunikat MTR. 14.50 Giełda lw. i Wiad. gosp. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Trzeba być psychologiem" — Stary Doktor. — 15.15 „Ciocia z prowincji" — dialog w oprac. I. Gombrowicz. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa Seredyńskiego. — 16.00 Dziennik popoł. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 Odczyt dla młodzieży lic. — 16.40 Schumann: „Karnawał" — H. Sztompka. — 17.10 „Grytwiken" — E. Moszczyński. — 17.20 Informacje. — 17.25 Koncert popularny. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka inż. Fr. Müllera, Muzyka popularna. — 18.30 „Opowieść o Moniuszce" — audycja prof. Z. Jachimeckiego. — 19.20 „Dialog o zmierzchu" — M. Kuncewiczowej. — 19.35 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Peregrynacja dziadowska" — audycja St. Wasylewskiego. — 21.45 Lw. „Czym są dla Polski kolonie" — A. Stocker. — 21.55 Lw. Wiad. sport. — 22.00 „Rozbudowa Lwowa" — inż. B. Łazorek. — 22.15 Lw. „Przegląd filmowy" — dr B. Lewicki. — 22.25 Lw. Widor: Finał z VIII. Symfonii — płyty. — 22.35 Lw. „Pierwsze Galicyjskie Tow. Literackie" — dr. Ł. Kurdybacha. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Kopenhaga. „Te Deum" — Haendla
20.10 Monachium. „Gasparone" — operetka Milloeckera.
20.55 Sztokholm. Koncert orkiestr. z udz. France Ellegaard.
21.00 Mediolan. „Lohengrin" — Wagnera
21.30 Wieża Eiffla. Wieczór oper.

PIĄTEK, 14 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka A. Abramkowiczowej, Porady, Wiadomości, Płyty. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjn" w jęz. ukr. — red. M. Kowalewski. — 14.10 Lw. Recit. fort. R. Sawickiego. — 14.30 Lw. „Przedwiośnie" — Żeromskiego (fragm.). — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Lw. „Zagadki muzyczne" dla młodzieży w oprac. Ady Artzt i T. Seredyńskiego. — 15.20 Poradnik sportowy. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popoł. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 Rozmowa z chorymi ks. kap. Rękasa. — 16.35 Lw. Tradycyjne polonezy w oprac. R. Prałowskiego: Chór „Bard" pod dyr. L. Dołęgowskiego. — 17.05 „Drogi w dawnej Polsce" — R. Olszewski. — 17.20 Miniatury kwartetowe. — 17.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. „Płyty z objaśn. w oprac. J. Strzembosz. — 18.30 „Radziwiłł w gościnie J. I. Kraszewskiego". — 19.15 Kapela F. Dzierżanowskiego. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Ostatnia podróż małego Kaja" — epizod z opow. J. Iwaszkiewicza „Słońce w kuchni". — 21.20 Festival Międzynar. Tow. Muzyki Współcz. — 22.10 Lw. „Gustaw Fiszer" — sylwetka aktora — dr Z. Żygulski. — 22.20 Lw. Mendelssohn: Koncert skrzypcowy — płyty. — 22.30 Lw. „Ironia Sokratesa". — dr St. Papee. — 22.40 Lw. Mendelssohn: Koncert skrzypc. Cz. II. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Sofia. „Rigoletto" — Verdiego.
20.30 Droitwich. Przemówienie prezyd. Roosevelta.
21.00 Florencja. Wieczór oper. z Palermo
21.30 Paris PTT. Koncert muzyki symf.
22.25 Droitwich. Koncert orkiestrowy.
24.00 Radio Paris. Koncert nocny.

Z Chorostkowa

ZEBRANIE OZN. Przed kilkoma dniami odbyło się Walne Zebranie członków Koła O.Z.N. w Chorostkowie, pow. Stanisławów, na którym dokonano wyboru nowego Zarządu. Na zebraniu obecny był delegat Oddziału O.Z.N. w Haliczu p. A. Grabowski. Wybrano Zarząd w składzie: przewodniczący Koła — J. Wilk, zastępca — p. Fr. Łuczków, sekretarz — p. J. Rybij, członkowie: pp. Fr. Zieliński i Wł. Wilk. W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp.: P. Buczma, J. Rybij i P. Wilk. Koło O.Z.N. w Chorostkowie liczy obecnie 56 członków i wykazuje dużą aktywność.

Położenie gospodarcze rolnictwa w marcu rb.

Warunki atmosferyczne, panujące w miesiącu marcu rb. miały niekorzystny przebieg dla rozwoju zbóż ozimych. Zasiewy znajdowały się pod bezpośrednim działaniem warunków atmosferycznych. Bardzo niekorzystnie wpływał na stan zasiewów suchy i zimny wiatr, który usuwał szybko z ponad powierzchni zasiewów wilgotność, powodując zamieranie roślinności. Poważniejsze straty zanotowano w okolicach ciepłego Podola i Pokucia. W drugiej połowie marca z powodu opadnięcia śniegu, wstrzymano wykonanie rozpoczętych prac wiosennych.

Podaż zbóż. Na rynkach zbożowych krajowych, tendencja podaży i cen zbóż była utrzymana. Wielkie ostatnie zmiany polityczne, wpłynęły wstrzymująco na podaż zbóż, zwiększając równocześnie chwilowy popyt na spekulację handlową, jednak bez znaczniejszych zmian w cenach. Ceny zbóż chlebowych do dnia 23 marca nie wykazywały żadnych zmian, jedynie ceny jęczmienia zwyżkowały z powodu wywozu zagranicę. Ceny nasion oleistych wykazywały nieznaczne wahania w dół i górę. Ceny pasz utrzymywały się przez dłuższy czas na niezmienionym poziomie.

Położenie na rynku zwierząt. Na rynku koni nie zaszły poważniejsze zmiany zarówno w podaży jak i popycie. Ceny bydła rogatego prawie wszystkich gatunków uległy obniżce o 10 proc. Jest to zjawisko dla rolnictwa bardzo groźne i najprawdopodobniej nie wywołane żadnymi warunkami czysto gospodarczymi. Podaż drobiu była minimalna i w niektórych okolicach jest nieco większa. Ceny utrzymują się na normalnym poziomie. Przy utrzymanej podaży mleka, lecz przy równoczesnej nieco zwiększonej konsumcji w okresie postu, ceny nabiału były utrzymane, a tylko w okresie przedświątecznym tendencja była mocna i ceny masła podniosły się. Jaja wykazywały lekką tendencję zwyżkową.

Kurs spółdzielczy w Prusach

W niedzielę Palmową w Prusach pod Lwowem odbyła się piękna uroczystość rozdania świadectw 35 uczestnikom 6-cio tygodniowego kursu spółdzielczo - handlowego urządzonego staraniem Towarzystwa Oświaty Zawodowej, przy współpracy Dyrekcji Liceum Spółdzielczego we Lwowie.

Na uroczystość przybył ze Lwowa prezes dr Zagajewski i nauczyciel p. Dmytrów, który kierował kursem.

Do zebranych w Domu Ludowym słuchaczy i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa przemówił inicjator kursu ks. proboszcz Pener, następnie prezes Zagajewski, po czym nastąpiło rozdanie świadectw.

Miejscowy chór włościański odśpiewał udatnie kilka pieśni, a na zakończenie wszyscy obecni zainstalowali Hymn Państwowy.

Złóż grosz na F. O. N.

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. **W tekście od 6-tej** do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona **zł 1.100** Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18 **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 **za mm** (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Lwów, ul. Zimorowicza 15**